Nr. 175. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29.

Grudziądz, wtorek, dnia 3-go sierpnia 1926.

Telefon nr. 50 i 51.

Cyklon powietrzny w Ameryce zatopił 200 statków i 1500 osób.

Anglji grozi utrata rynków zbytu.

Przyspieszony pobór wojskowy w Rosji.

Jan Kasprowicz umarł.

Zgon nastąpił w Zakopanem. — Smierć najwybitniejszego poety wywarła wielkie wrażenie. — Cała prasa warszawska poświęca mu gorące słowa wspomnienia

Zakopane, 2. 8. (Tel. wł.) Wczoraj późnym już wieczorem rozeszła się po Zakopanem żałobna wieść, iż wielkie serce najwybitniejszego poety polskiego bić przestało, że Jan Kasprowicz zamknął swe powieki.

Śród licznej rzeszy przebywającej na wywczasach publiczności ze wszystkich ziem Polski, wywarła wieść ta głębokie wrażenie, budząc żal powszechny.

Warszawa, 2. 8. Szereg pism dzisiejszych poświęca artykuły zmarłemu poecie Kasprowiczowi.

Między innemi pisze o zmarłym w „Kurjerze Porannym" Adam Zagórski, w ‚Rzeczypospolitej' 'Makarczyk a niepodpisane artykuły zamieszcza „Głos Prawdy" i „Gazeta Poranna Warszawska".



Po procesie smyrneńskim.

Sprawcy zamachu na życie prezydenta Republiki Tureckiej Kemal Paszę w drodze na miejsce egzekucji. (X] Sia Haschid Bei, który miał zastrzelić Kemal Paszę 1. Schurke Bei, b. turecki minister oświaty 2. Gûrdszi Jussuf i Tschopur Hilmi na mocy wyroku Trybunału w Smyrnie skazani zostali na śmierć przez powieszenie.

Sprzeczne informacje prasowe.

Warszawa, 2. 7. (AW.) Pogłoski, podane przez „Gazetę Warszawską Poranną" o zamiarze ustąpienia marszałka Piłsudskiego z stanowiska ministra spraw wojskowych, nie potwierdzają się. — Dementuje je dziś także „Głos Prawdy"

Program prac Sejmu.

Warszawa, 2. 7. Obecna sesja sejmowa zostanie zakończona w ciągu dni najbliższych.

Sejm zbierze się ponownie już w połowie września dla załatwienia **prowizorjum budżetowego.**

Obrady nad **preliminarzem budżetowym** na rok 1927/28 rozpoczną się już w **listopadzie.**

Każdej chwili wybuch wojny może nastąpić — tak mówi najlepszy fachowiec, marszałek Foch.

Londyn, (AW.) 1. 8. „Weekly Dispatch" drukuje dziś wywiad **z marszałkiem** Fochem co do możliwości **przyszłej wojny.** Marszałek Foch uważa, iż mimo powszechnie panującego nastroju pokojowego wybuch wojny może nastąpić każdej chwili.

Marszałek Foch posiada w ręku dowody, iż w wielu państwach prace nad udoskonaleniem narzędzi wojny prowadzone są bardzo intensywnie. Już w ostatnich czasach dokonano **nowych wynalazków, zwłaszcza w dziedzinie gazów trujących,** co uczyniłoby możliwą **wojnę, nierównie straszniejszą od wojny 1914-18 roku.**

Masonerja zaciera z uciechy ręce.

W związku z prześladowaniem katolików przez rząd bezwyznaniowy polała się krew na ulicy stolicy Meksyku.

Meksyk. (AW.) Celem zapobieżenia utarczkom, arcybiskup Meksyku zarządził, iż duchowni mają natychmiast opuścić kościoły. — W katedrze meksykańskiej **doszło do zajść,** w przebiegu których zostało **rannych kilka osób.** Fotograf, który chciał dokonać zdjęcia w Katedrze, został **wyrzucony** i z trudem uszedł **zlinczowaniu.**

Meksyk, (AW). W związku z ostrym zatargiem w sprawach kościelnych wynikła na jednej z tutejszych ulic ostra sprzeczka, pomiędzy **grupą posłów** do parlamentu. — Pomiędzy posłami wywiązała się strzelanina na skutek której **zabitych zostało dwóch przechodniów.** W jednym z trupów poznano **sędziego** tutejszego sądu okręgowego.

W dzisiejszym numerze „Głosu":

1000 telefonów uszkodziła burza w Łodzi.

Z Łodzi telefonują: **burza gradowa, która szalała** nad Łodzią w ubiegły piątek, uszkodziła **poważnie 1000** przewodów telefonicznych.

Uruchomione natychmiast **brygady lotne zdołały** uruchomić zaledwie część telefonów.

Do chwili obecnej **trzecia część** telefonów **łódzkich** jest **nieczynna.**

Konferencja państw. nadbałtyckich.

Warszawa, 2. 8. Krążące pogłoski na temat terminu zwołania następnej konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Łotwy, Estonji i Finlandji są jeszcze przedwczesne. Termin następnej konferencji nie został jeszcze ustalony. Prawdopodobnie konferencja odbędzie się w przyszłym miesiącu.

Petlurowcy odżyli?

Wrzenie opozycyjne ogarnia sowiecką Ukrainę.

Moskwa, (AW.) Na zebraniu centralnego komitetu R. K. P. na podstawie informacji z prowincji skonstatowano **tworzenie się** w szeregu gubernji **silnych** grup **włościańskich** które ideologją **swoją odpwiadają dawnym eserowcom.** Podobne objawy dają się **zauważyć** i na Ukrainie gdzie ruch nosi zabarwienie nacjonalistyczno-ukraińskie, **przyczem** na jego czele **stoją dawni działacze** dotlurowcy.

KOWNO TRACI PEWNOŚĆ SIEBIE

W stanowisku rządu i prasy litewskiej w **stosunku do Polski daje się zauważyć dalsza zmiana.** Prasa litewska nietylko zaprzestała powtarzania informacji sowiecko-niemieckich o zamierzonej przez Piłsudskiego akcji wojennej przeciw Kownu, ale przyjęła znacznie spokojniejszy ton w ocenie stosunków polsko-litewskich. — Fakt ten w tutejszych kołach polskich przypisują rozbiciu się rokowań prowadzonych przez rząd litewski z kapitałem angielskim o większą pożyczkę. — Obecna sytuacja Litwy jest w tym stopniu krytyczną iż kontynuowanie polityki odgradzania się murem gospodarczym od Polski jest już niemożliwa do utrzymania.

Ameryka bez sympatji.

New York, (AW.) 31. 7. Sensację wywołał **tu artykuł** „New York World" w którym pismo wskazuje na **olbrzymią zmianę** jaka zeszła w **opinji o Ameryce wśród społeczeństw europejskich**

Gdy sześć lat temu Ameryka była **uważana za wybawicielkę świata** obecnie izolacja Ameryki jest zupełna. Winną temu jest nieustępliwa polityka St. Zjedn. w sprawie długów i upieranie się przy protekcyjnej polityce celnej.

Szpiegostwo Berlina i Kowna w Polsce.

Dla zamydlenia oczu prasa niemiecka i rosyjska rozsiewa alarmy o wojowniczości Polski.

Lwów (AW) Aresztowani w związku z wykryciem ostatniej afery szpiegowskiej ukraińcy, będą w niedługim czasie przewiezieni do Krakowa. Przy ustaleniu kompletu sądzącego oskarżonych, wyłoniły się pewne trudności prawne, z powodu różnic, istniejących w trzech kodeksach b. państw zaborczych. Sąd w Krakowie wzmocniony będzie zapewne **przedstawicielami sądownictwa b. zaboru rosyjskiego i pruskiego.** Ogólna ilość oskarżonych przekroczyła już liczbę **100 ludzi.** Dojdą do nich niedawno aresztowani ukraińcy w Stanisławowie w liczbie 7.

Wilno (AW) Likwidacja wykrytej tu przed kilku dniami organizacji szpiegowskiej na rzecz Litwy trwa dalej. Aresztowano już cztery osoby, przyczem na podstawie bogatego materjału, który się dostał w ręce policji politycznej, stwierdzono zależność organizacji szpiegowskiej od Berlina. Nie stało się dotąd wiadomem, czy wykryta organizacja jest w łączności z aferą szpiegowską, wykrytą w Małopolsce.

Program francuskiego rządu jedności narodowej

Poincare ma za sobą olbrzymią większość w parlamencie.

Paryż (A. W.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Deputowanych premjer Poincaré wygłosił obszerne expose, przedstawiając szczegółowo **program rządu w dziedzinie sanacji stosunków finansowo-gospodarczych Francji.**

Wytyczną polityki rządowej będzie stworzenie nowych podatków, któreby nie rujnując życia **gospodarczego zapewniły równowagę budżetową.** Ze szczęśliwym rozwiązaniem tego zagadnienia ściśle jest związany plan rządowy ustabilizowania kursu franka, o którego poziomie jest jeszcze rzeczą przedwczesną dziś mówić. Rząd wprowadza już w życie zarządzenia tymczasowe, mające na celu zapewnienie płynnej gotówki dla skarbca.

Realizacja tego uczyniłaby dopiero realną kwestję stopnia podniesienia waluty frankowej zaufanie, do której zostało naruszone. Zapewnienie zaufania kapitału do gospodarki państwowej, które pozwoli na ściągnięcie z zagranicy wywiezionych wartości, również ze swej strony przyczyni się do poprawy sytuacji. Pierwszym krokiem w tym kierunku będzie zmniejszenie stawek podatku dochodowego i spadkowego, co w zrozumieniu rządu przyczyni się **do powiększenia, a nie zmniejszenia dochodów państwowych.**

Wyłuszczone wskazania programowe premjer uważa za plan wstępny sanacji finansów, po urzeczywistnieniu którego można będzie dopiero mówić o opracowaniu programu zasadniczego.

W zakończeniu swego expose premjer postawił kwestję zaufania, które zostało uchwalone poprzednią większością 380 głosów przeciwko 150.

Strajk górników angielskich trwa

Prasa angielska trąbi na alarm wobec widma utraty rynków zbytu.

Londyn, (AW.) W sferach kierowniczych federacji **strajkujących** górników panuje coraz silniejszy prąd **opozycyjny** przeciwko dotychczasowej nieustępliwej polityce Smitha i Cooka. Wobec panującego w szeregu kopalń angielskich wrzenia i tendencji do powrotu do pracy, zarówno Cook, jak i Smith wyjechali z Londynu, prowadząc zdecydowaną akcję o dalsze kontynuowanie strajku. — Zapowiadają oni nadejście w najbliższym czasie większych zasiłków pieniężnych, wysłanych przez Moskiewski Komintern i związki zawodowe państw S. S. S. R. — Cook w Warwischire, w którym znów 4000 robotników świeżo **powróciło do pracy,** w przemówieniu stwierdził, iż posiada plan kompanji strajkowej, przy którym robotnicy mieliby zapewnioną częściowo wypłatę normalnych zarobków do końca września br. Gdy podczas przemówienia zwolennicy powrotu do pracy przerwali mu **wrogiemi okrzykami,** Cook zaznaczył, że jeśliby istotnie okazała się wśród górników większość za pójściem na ustępstwa wobec przedsiębiorców węglowych i rządu, poda się on do dymisji ze swego stanowiska, nie chce bowiem brać odpowiedzialności za układ, któryby przewidywał wprowadzenie 8-mio godzinnego dnia pracy.

Londyn, (AW.) W wydawnictwach prasowych zbliżonych do przedsiębiorców węglowych Angiji, pojawiają się coraz bardziej alarmujące artykuły, wyrażające obawy, iż jeszcze dalsze **przedłużanie strajku** może nietylko doprowadzić **do trwałego unieruchomienia** szeregu **zalanych kopalni,** ale także i **spowodować utratę przez Anglję rynków zbytu dla węgla.**

Zwłaszcza węgiel niemiecki, produkowany w Westfalji i Ruhr oraz węgiel z Górnego Śląska w Polsce, gorączkowo **opanowuje coraz to nowe rynki,** z których **skandynawski** można już uważać za stracony dla **Anglji. Przedsiębiorstwa przemysłowe** Anglji zmuszone były do poczynienia **nowych wielkich zamówień w Polsce,** przyczem w paru wypadkach ze strony dyrekcji kopalń śląskich odmówiono przemysłowcom angielskim ze względu na niemożność wykonania umów o tak wielkie zamówienia przez przemysł polski Śląska.

W Bolszewji zanosi się na nową awanturę zbrojną

Moskwa, (AW) W „Krasnoj Zwieźdie" ogłoszony został rozkaz „Rewwojensowietu", **nakazujący stawienie się nowego poboru wojskowego w przyspieszonym tempie.** Krążą pogłoski, iż liczebność armji czerwonej obecnie określona na 562.000 ma być **znacznie powiększona.**

Jednocześnie, jak donoszą z prowincji w szeregu miast nakazano ściągnięcie oddziałów wojskowych z mniejszych ośrodków miejskich i skupianie ich w większych.

Opozycja uważe to za chęć rządu do zapewnienia sobie poparcia militarnego na wypadek ewentualnych **wystąpień zbrojnych oddziałów stojących po stronie Trockiego i Zinowjewa.**

W Pekinie wciąż słychać grzmot armat.

Pekin, (AW.) Nadeszły tu alarmujące wiadomości o wstrzymaniu akcji ofenzywnej armji narodowaj przeciwko oddziałom gen. Czang Tso Lina. Jest to wynikiem zawieszenia broni zawartego pomiędzy przedstawicielami obu sztabów. Sytuacja, w której znalazł się wobec tego faktu sprzymierzony do niedawna z Czang Tso Linem Wu Pej Fu jest w najwyższym stopniu krytyczną. Obawiają się, iż przerzucenia znacznych sił wojskowych przez armją narodową w kierunku na Pekin utrudni bardzo utrzymanie stolicy chińskiej w rękach Wu Pej Fu. Rząd rozkazał przedsięwzięcie energicznych środków, zmierzających do ściągnięcia wojsk z południa. Ofenzywa armji narodowej na froncie Nań-Kou zdołała doprowadzić do pewnego cofnięcia się wojsk Wu Pej Fu słychać jest bowiem w Pekinie coraz wyraźniej oddaloną kanonadę.

Zapowiedź uspokojenia w Meksyku.

New York, 31. 7. Z Meksyku donoszą, że przedstawiciele państw zagranicznych w Meksyku zamierzają rozpocząć przyjazne pośrednictwo pomiędzy rządem a episkopatem w sprawie sporu religijnego.

W szczególności akcją tą zajęli się posłowie państw południowo-amerykańskich, którzy porozumieli się już z episkopatem. Jak słychać biskupi są podobno skłonni do kompromisu, pod warunkiem, że konstytucja uzna nienaruszalność kościoła.

Rozpaczliwy bunt chłopów

przeciwko czerwonym ich ciemiężcom.

W końcu maja r. b. w całym szeregu wsi położonych wokoło Pskowa (północno-zachodnia Bolszewja) wybuchły bunty chłopów przeciwko władzy sowieckiej. Włościanie w wielkiej liczbie utworzyli **oddziały powstańcze,** lecz, nie posiadając broni dostatecznej, działania swe ograniczyli w ten sposób, że ukrywając się po lasach urządzali **wypady zbrojne,** zabijając milicję, urzędników sowieckich i komunistów.

Powstańcy mieli poparcie wśród ludności okolicznej i dotychczas trzymają się w lasach, otrzymując posiłki materjalne ze strony włościan okolicznych.

Wobec takiego stanu rzeczy bolszewicy postanowili ciemiężyć ludność **w sposób przerażający,** wysyłając oddziały zbrojne egzekucyjne **zabierając** przytem **mieszkańcom zboże i cały posiadany przez nich dobytek.** Wytworzyła się sytuacja, przypominająca zupełnie okres **„komunizmu wojennego"** z 1919 i 1920 r.



WILJAM S. GULBERSTON
zniewazony poseł amerykański, którego spoliczkował kapitan rumuński za zdjęcie marynarki w pociągu. —

Praca nie popłaca.

Nie umiał się przypodobać.

„Echo Warszawskie" pisze: Dowiadujemy się, że b. naczelnik Wydziału Prezydjalnego ministerstwa Spraw Wewnętrznych dr. Karol Górski został przeniesiony w stan nieczynny. Dodajemy, że dr. Górski został przez obecnego ministra przeniesiony naprzód na inne stanowisko. Sfery decydujące, albo nie mogły odrazu zdobyć się na jasne określenie swego wrogiego stosunku, albo uznały, że metoda przenosin jest lepszą dla ostatecznego zgnębienia człowieka. — Szkoda! — Dr. Górski jest znany jako bezsprzecznie jeden z najlepszych i najbardziej pracowitych urzędników przy całkowitej bezpartyjności. Nie umiał w czas przypodobać się właściwym ludziom, zanadto był pochłonięty pracą.

Kto wygrał na przewrocie majowym?

Z za kulis Sądownictwa wojskowego i Intendentury.

Jak już donosiliśmy, jednem z pierwszych pociągnięć nowego ministra spraw wojskowych po przewrocie majowym, było usunięcie dotychczasowego przewodniczącego Najwyższego Sądu Wojskowego gen. Pika i mianowanie na jego miejsce żyda generała Krzemińskiego z domu Friedman. Powiadają, że gen. Krzemiński należał do najwyższej komórki spisku, przygotowującego zamach majowy. Z tem zaś, że spisek w wojsku istniał, że rokosz majowy nie był „odruchem wojska" oburzonego na skłamany „napad na Sulejówek" — oficerowie spiskowi dziś już wcale się nie kryją, opowiadając o tem publicznie.

A spisek miał szczególne powody do odwdzięczenia się Izraelowi po udanym zamachu, w nikim bowiem nie znalazł tak ochotnych wykonawców, jak w żydach. Żydzi niemal uprzedzali intencje wodzów rokoszu. Oto np. kwiatki z sądownictwa wojskowego.

Gdy po wybuchu rokoszu szef dep. IV. i naczelny prokurator gen. Gruber zjawił się w biurze, został natychmiast aresztowany przez swoich podwładnych płk. Liebkind-Lubodzieckiego i płk. Menkes-Mecnarowskiego, którzy kazali naczelnego prokuratora odwieźć do więzienia na ulicę Dziką — do płk. Wiesenberg-Orskiego. Aresztowano też podówczas kpt. Heydukowskiego, którego do więzienia odwoził niejaki Majblum.

W rezultacie na miejsce gen. Grubera mianowano naczelnym prokuratorem gen. Dańca. Żydzi, którzy aresztowali swego przełożonego, pozostali na swych stanowiskach...

Niemniej ochotnie poparli rokosz majowy żydzi z intendentury. Aprowizacją wojsk rokoszowych zajęli się: ppłk. Jerzy Zapolski z domu Landau, ppłk. Goldwasser, mjr. Hochstimm i por. Goldman.

Obecnie ppłk. Zapolski-Landau jest szefem warszawskiej intendentury rejonowej. Pod jego rządami intendentura ma obecnie w niedzielę całodzienne urzędowanie. Cóż Landaua mogą obchodzić święta katolickie! Pewne zaś światło na gospodarkę pana szefa rzucić może fakt, że zakupuje on siano u dostawcy Bronsztajna (oczywiście żyda) w cenie 14.85 zł. za centnar, gdy cena rynkowa wynosi 8 zł. Ale ppłk. Zapolski-Landau korzysta z wysokiego poparcia gen. Krzemińskiego, Friedmana. Jest nietykalny.

Ppłk. Goldwasser, (ten nawet tyle sobie trudu nie zadał by się wychrzcić) — w uznaniu zasług majowych został szefem biura badań Dep. VII. zaś mjr. Hochstimm jest kierownikiem biura badań w D. O. K. I.

Więc...

Kto wygrał na przewrocie majowym?

(„Poranna Gazeta Warszawska").

Podatek od obcych we Francji i Belgji.

Pan Falcoz, poseł do parlamentu francuskiego, postawił wniosek, na mocy którego **każdy cudzoziemiec, przekraczający granicę francuską ma wypłacić 200 fr. w walucie swego kraju, według ostatniego oficjalnego kursu.**

Podatek pobierany w Belgji od cudzoziemców, **podwyższony został o 100%.**

DWUMETROWE KŁY.

Rzym, (A. W.). Podczas robót ziemnych w okolicach miejscowości Cesarta wykopane zostały na 10-metrowej głębokości szczątki olbrzymiego zwierzęcia przeddyluwjalnego z gatunku jaszczurogadów, nieznanego dotąd bliżej w nauce. Olbrzymia czaszka zwierzęcia posiada wielkie wysunięte naprzód kły wielkości dwumetrowej.

Szkielet zwierzęcia jest zachowany dość dobrze.

Okropne zniszczenie
wyrządziła w Ameryce olbrzym. trąba powietrzna

Londyn, 1. 8. (AW.) Donoszą z wysp Bahama, iż szalejący tam wczoraj cyklon i olbrzymia trąba powietrzna zatopiła około **200** statków i większych łodzi, znajdujących się na tamtejszych wodach.

Szkody obliczają na przeszło **40** miljonów dolarów.

Straty w ludziach ogromne nie dadzą się dotąd dokładnie obliczyć.

Zginęło przypuszczalnie około **1500** osób.

Najświeższe nowiny z Warszawy.

Po długiej przerwie zajaśniały kina.

Warszawa 2. 8. Wczoraj po przerwanym strajku przedstawienia kinoteatrów warszawskich odznaczyły się bardzo wielką frekwencją publiczności.

Dla taniości ludziska chodzą piechotą.

Warszawa 2. 8. Z pobieranego 5 groszowego **dodatku** do biletów tramwajowych od chwili **wprowadzenia** podatku **t. j.** od 24 **grudnia**, wpłynęło 4 miljony 10 tysięcy. — Frekwencja w tramwajach warszawskich obniża się w dalszym ciągu. Z początkiem roku bieżącego wynosiła ona jeszcze 500 tysięcy miesięcznie, obecnie jednak w stosunku miesięcznym nie korzysta nawet 400 tysięcy. Jest to nienotowany tak wielki spadek frekwencji.

Uwzględnienie dla uciekinierów z Bolszewji.

Wychodzący w Warszawie organ emigracji rosyjskiej dziennik „Za Swobodu“ dowiaduje się ze źródeł urzędowych w M-stwie Spraw Wewn. że opracowany tam projekt o cudzoziemcach nie tyczy się swemi postanowienia rosyjskiej emigracji korzystającej z prawa azylu.

MONOPOL TYTUNIOWY MA BYĆ WYDZIERŻAWIONY?

Z telegramów z Krakowa donosi „Przegl. Wieczorowy“ jakoby rząd miał poczynić pewne zobowiązania wobec amerykańskiej grupy finansowej Morgana w sprawie oddania w ręce powyższej grupy monopolu tytuniowego za udzielenie wielkiej pożyczki.

WYCIECZKA P. M. S. NA POMORZE.

W piątek wyruszyła z Warszawy wycieczka krajoznawcza domu ludowego koła „Przyszłość“ P. M. S.

Wycieczka w ciągu 10 dni zwiedzi wszystkie miejscowości wybrzeża polskiego.

1900 OFIAR ZASTOJU GOSPODARCZEGO.

Wskutek wyczerpania się funduszów rządowych, które w wysokości 400.000 złotych przekazane były do dyspozycji Magistratu m. st. Warszawy na roboty publiczne, z dniem 31 lipca wymówiono pracę 1900 robotnikom.

Redukcja dotknęła w pierwszym rzędzie samotnych.

SOSNKOWSKI ZASTĄPI MIN. PIŁSUDSKIEGO?

Wczorajsza (niedziela 1-go sierpnia) „Rzeczypospolita“ pisze: „Z poważnego źródła dowiadujemy się, że jednym z pierwszych dekretów, jakie się mają ukazać na podstawie pełnomocnictw rządowych, będzie dekret o organizacji najwyższych władz wojskowych podczas pokoju, opracowany pod dyrektywą marszałka Piłsudskiego. — W związku z tem krąży pogłoska, że generalny inspektorjat armji obejmie marsz. Piłsudski, odstępując tekę min. Spraw Wojskowych jednemu ze swych generałów. Wymieniane jest nazwisko gen. Sosnkowskiego.

WIDOKI URUCHOMIENIA PAPIERNI W JEZIORNIE.

Wczoraj odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli robotników z dyrektorem papierni. Jest nadzieja, iż w najbliższych dniach papiernia będzie uruchomiona.

Piłsudczyzna zakrada się do kolebki Polski.

Gniezno, (A. W.). Sprawa nadania obywatelstwa honorowego marszałkowi Piłsudskiemu zaczyna nabierać wyraźnie politycznego zabarwienia. Magistrat m. Gniezna, na mocy obowiązującej pruskiej ustawy samorządowej, zawiesił uchwałę Rady Miejskiej, przyznającą obywatelstwo honorowe miasta marszałkowi Piłsudskiemu, bez podania motywów. Rada Miejska uchwaliła obecnie sprawę tę w drodze normalnego postępowania administracyjnego przekazać do rozstrzygnięcia wojewodzie Bnińskiemu. Na wypadek niezatwierdzenia uchwały przez wojewodę, Rada odniesie się w dalszem postępowaniu odwoławczem do ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie.

Uroczystość 30-lecia Sokoła w Świeciu

W niedzielę 1 sierpnia w murach Świecia odbył się VI z rzędu zlot sokoli okręgu III.

Miasto przybrało odświętny strój. Łuki i bramy triumfalne i inne dekoracje świadczyły, że obywatelstwo miasta Świecia sympatyzuje z Sokołem.

Od godziny 7—11 tej odbywały się na boisku próby i ćwiczenia, a o godz. 11 i pół uroczysty pochód, na czele którego szły Towarzystwa i Bractwa.

W kościele ksiądz kapelan Sokolstwa Pomorskiego prof. Turzyński, wygłosił kazanie i po odprawieniu Mszy św. odbył się wspólny obiad żołnierski w Zamku historycznym, do którego zasiadło około 400 sokołów i sokolic. Następnie odbyła się defilada przed władzami i ćwiczenia. Wieczorem gry i zabawy przy udziale licznej publiczności.

obchodziło wczoraj gniazdo swe z uroczystą akademją i pięknym programem. Akademję zagaił uroczyście druh rektor Zatorski, który powitał władze administracyjne, wojskowe i miejskie. W serdecznych słowach złożyli życzenie jubilatowi w imieniu starosty dr. Bartza jego zastępca p. starosta Wojnowski z Kończyc, w imieniu miasta burmistrz Stanisław Kostka. wiceprezes Dzielnicy Pomorskiej drh. Teska i ks. prof. Turzyński w imieniu Związku Tow. miejscowych.

Koło śpiewu Tow. Przemysłowców pod batutą rendanta Kasy Sądowej p. Sikory, wystąpiło z kilkoma utworami, a następnie wydawano dyplomy i listy pochwalne. Przy herbatce i pogawędce spędzono jeszcze kilka miłych chwil z nowo-mianowanymi członkami.



Największy wiszący most świata.

Budowa największego wiszącego mostu świata nad rzeką Delewart w Filadelf. (Północna Ameryka) jest na ukończeniu i połączy Stany Pennsylvanie z New Jersey.

Pomyślny rozwój Ch. Demokracji na Pomorzu.

Jak już w szeregu sprawozdań drukowanych na łamach „Głosu Pomorskiego“ obszernie donosiliśmy, ruch chrześcijańsko-demokratyczny wykazuje na całem Pomorzu coraz większe ożywienie. Najwidoczniej szeroki ogół zaczyna pojmować, iż nie należy tylko „narzekać i czekać“, ale trzeba jąć się roboty, dać czynne poparcie rzetelnie chrześcijańskiemu i polskiemu stronnictwu, którego praca już tyle dobrych owoców wydała i jeszcze lepsze niewątpliwie przyniesie, o ile za niem najszersze warstwy społeczeństwa stanowczo się opowiedzą.

Po korespondencjach z większych miast podajemy poniżej dalsze informacje o tym wielce pocieszającym objawie, jakim jest organizowanie się kół lokalnych Ch. Dem. we wszystkich nieomal miejscowościach Pomorza, gdzie zdają sobie sprawę z konieczności poparcia twórczej pracy narodowej pod hasłem: Bóg i Ojczyzna“.

I tak **w Więcborku** odbyło się pod przewodnictwem p. Powalina dnia 17 lipca br. w sali parafjalnej zebranie organizacyjne koła Ch. Dem. przy bardzo wielkim udziale członków i sympatyków ruchu naszego. Referat organizacyjny wygłosił kol. Klerer z Więcborga, poruszając szereg spraw aktualnych. Po dyskusji przystąpiono do wyborów uzupełniających Zarządu w składzie następującym: 1) prezes Masiak Aleksander, 2) wiceprezes Pierzwicki Józef, 3) sekretarz Korałowski Roman, 4) zast. sekr. Mróz Józef, 5) skarbnik Klerer Jan, 6) ławnicy pp. Powalisz Augustyn, Gramziński Andrzej. — Po dokonanym wyborze przewodnictwo obejmuje p. Masiak, dziękując imieniem wszystkich wybranych za obdarzenie zaufaniem i oświadczył, że staraniem Zarządu będzie program Ch. Dem. skutecznie realizować dla dobra Ch. Dem. W końcu przystąpiono do zapisywania członków, na których zgłosiło się kilkadziesiąt osób.

W niedzielę, dnia 18 lipca odbyło się **w Unisławiu** zebranie koła Ch. Dem. Zebranie zagaił prezes koła miejscowego kol. p. Zakrzewski. — Referat organizacyjny wygłosił kol. Zgliniecki z Grzybna, oświetlając ostatnie wypadki majowe i stwierdzając ich konsekwencje. Następnie zdał sprawozdanie z ostatnio odbytego sejmiku wojewódzkiego w Grudziądzu (dnia 4. VII. 26 r.), a w końcu nawoływał do intensywnej pracy organizacyjnej dla dobra Chrześcijańskiej Demokracji. W dyskusji nad referatem przemawiali pp. Zakrzewski, Klein i inni, solidaryzując się z wywodami referenta. — W dalszym ciągu uzupełniono skład Zarządu Koła, który przedstawia się jak następuje: prezes Zakrzewski, wiceprezes Klein, sekretarz Rogowski, skarbnik Jentek. Po 3-godzinnych obradach prezes Koła salwował zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Maski gazowe dla obywateli angielskich

C. G. Hammon wniósł do angielskiej Izby Gmin projekt obowiązkowego zaopatrzenia wszystkich obywateli angielskich w maski przeciwgazowe. Żądanie to umotywowane jest wybitnie **chemicznym charakterem** ewentualnych **wojen przyszłych**, których **ofiarami** będzie **cywilna ludność kraju.**

WIELKA KATASTROFA LOTNICZA W WIRTEMBERGJI.

Statgart, 1. 8. (tel. wł.). Podczas wycieczki na samolocie wydarzyła się wielka katastrofa lotnicza, powodem czego 5 osób poniosło śmierć na miejscu i 7 osób ciężko rannych.

Aparat zupełnie zniszczony, lotnik odniósł lekkie rany. Wobec zniekształcenia zwłok tragicznie zmarłych, rozpoznano narazie tylko dwie osoby.

Rannym udzielono szybkiej pomocy lekarskiej.

WOBEC WYDARZEŃ W CHINACH

Singapur, (A. W.). Władze tutejsze zarządziły energiczniejsze prowadzenie robót nad budową wojenej bazy morskiej w miejscowym porcie. Ilość robotników, zatrudnionych przy robotach portowych została znacznie powiększona. Pracuje tu obecnie 38 europejczyków i 840 hindusów i chińczyków. Do portu tutejszego zawitały dwa krążowniki angielskie. Według pogłosek, zostaną one użyte w związku z ostatniemi wypadkami w chińskiej wojnie domowej.

PO MAROKU PRZYSZŁA KOLEJ NA SYRJĘ.

Paryż, (A. W.). Donoszą tu z Damaszku, że sytuacja wojskowa oddziałów francuskich w walce z druzami, uległa dalszej poprawie. Na skutek oskrzydlenia Druzów od południa, wojska druzyjskie, operujące na południowy-wschód i północny wschód od Damaszku, zmuszone były do szybkiego cofnięcia się. Wzięto około **400 jeńców** druzyjskich.

ŻYDZI W PALESTYNIE.

Według danych urzędowych, w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy przyjechało do Palestyny 33.800 żydów mężczyzn, kobiet i dzieci.

W tym samym czasie wyemigrowało stamtąd 2.140 żydów, ludność więc żydowska Palestyny wzrosła w przeciągu roku o 31.660 osób.

Z różnych stron.

— **Krasin.** Donoszą z Moskwy, że Krasin **obejmie** od jesieni **stanowisko ambasadora Sowietów w Londynie.**

— **Porażenia słoneczne w Ameryce.** W Jersey City od porażenia słonecznego zmarło 12 osób.

— **Z wydarzeń meksykańskich.** Manuel Espino, poseł socjalistyczny w Meksyku został zamordowany.

— **Śnieg w Kalifornji.** Mimo panujących w tym roku upałów w Stanach Zjednoczonych w północnej części Kalifornji spadł śnieg.

— **Zapadli w ziemię.** W Nowym Jorku kilka osób i automobil zapadło się pod ziemie. Katastrofa jest wynikiem wadliwej budowy nowego kanału kolei podziemnej.

— **Zniesienie paszportów.** Książę regent japoński podpisał umowę zawartą **pomiędzy Stanami Zjednoczonemi** a **Japonją**, znoszącą wszelkie opłaty paszportowe.

— **Samobójstwo Polaka w Turcji.** W Konstantynopolu dnia 30 ub. m. polak p. Jędrzejewski, urzędnik monopolu spirytusowego, skoczył z 5-go piętra. Stan p. J. jest bardzo groźny.

— **Katastrofa lotnicza we Francji.** Na lotnisku w Toul spadł z wysokości 200 mtr. samolot wojskowy. **Dwóch** lotników **zginęło** na miejscu.

— **P. Strassburger**, komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku, który przez kilka dni bawił w Londynie, gdzie uczestniczył w obradach Komisji Finansowej Ligi Narodów, powrócił do Gdańska i objął urzędowanie.

Głosy publiczne.

Broń nas, Boże:

OD TEGO RODZAJU „MĄDRYCH“ PRZYJACIÓŁ I OPIEKUNÓW!

Grudziądz, dnia 2 sierpnia 1926 r.

Dzień wczorajszy nie należał do upalnych, termometr nie leciał jak opętany do góry, tak jak się to w nawiedzonej przez „falę ciepła“ Ameryce albo na innej Bukowinie dziś dzieje; dzień wczorajszy był też dniem niedzielnym, w którym wielce mądra ustawa nie pozwala w lokalach publicznych na gorące napoje — a jednak na wczorajszym zjeździe delegatów właścicieli nieruchomości województwa pomorskiego (w sali „Hotelu Warszawskiego“) miał miejsce pewien dziw nad dziwy, o jakim się chyba dotąd żadnym „filozofom nie śniło“.

Aby uniknąć wszelkich nieporozumień z góry, zaznaczam, iż przebieg Zjazdu był na ogół bardzo poważny. Doskonałe referaty wygłosili naprzykład p. Eckhardt (z Torunia), prezes pomorskiego zarządu wojewódzkiego, inż. prof. Święcicki, prezes koła grudziądzkiego i pewien adwokat, delegat Centrali Związku Właścicieli Nieruchomości z Warszawy. Niemniej w sedno rzeczy godziły przemówienia pp. posła Krzywińskiego (Z. L. N.), dr. Rzepeckiego (dyr. Związku Towarzystw Kupieckich) oraz delegatów prowincjonalnych. Wszystkie te głosy dość zgodnie podkreślały konieczność wzmocnienia organizacji, zmiany obecnie obowiązującego ustawodawstwa w przedmiocie własności nieruchomych oraz intensywnego poparcia ruchu budowlanego. Przytaczano ważkie i przekonywujace argumenty, przytaczano dane cyfrowe, jako najlepsze podstawy wywodów.

I wszystko byłoby poszło zgodnie, sprawnie, pozytywnie, wyniki obrad i wrażenia Zjazdu byłyby najlepsze — gdyby nie pewne zgrzyty, rozdźwięki, niedorzeczności i nietakty ze strony pewnego przedstawiciela tak zwanej organizacji Stanu Średniego, która rzekomo stan ten w kierunku rozwojowym pchnąć obiecuje, a faktycznie wszystko robi, aby go zdezorjentować, a więc i zdezorganizować (jedno z drugiego wprost automatycznie wynika), wyprowadzić na manowce nieporozumień i pustynię odosobnienia.

Znowu dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień zaznaczam, że miasta nasze są dotąd przez władze centralne po macoszemu traktowane, że stan średni jest niedoceniany, że mu się większe uwzględnienie istotnych potrzeb i słusznych postulatów należy. Zdrowy jednak rozsądek, doświadczenie choćby z lat ubiegłych poucza, iż zadośćuczynienie nasz stan średni uzyskać może jedynie przez oparcia się o potężny obóz, którego głos i liczba posiada odpowiedni wpływ i walor w izbie ustawodawczej, w sferach rządowych i w kraju. Wbrew tej elementarnej logice poczyna sobie jednak drobna, a hałaśliwa organizacja, która z niezwykłym na gruncie naszym tupetem narzuca się naszym warstwom średnim na „wszechwiedzącego“ i „wszechwładnego“ kierownika. Zamiast współdziałania z wielkiemi stronnictwami, zamiast współpracy z całym obozem narodowym, gardłują owi panowie za tem, aby stan średni szedł luzem — i nie chcą pamiętać, że przecież w ten sposób solidarności narodowej przeciwdziałają i rzekomo przez nich bronionym miastom mogą wyrządzić te same szkody i krzywdy, jakich one doznały już nieraz, polegając na „kubek w kubek“ takiej samej kombinacji, która w 1-szym Sejmie „Stronnictwem Mieszczańskiem“ się zwała i z kretesem sprawy mieszczańskie przegrywała, a do 2-go Sejmu nie wprowadziła ani jednego posła. Nie wprowadziła, bo mieszczanie z Wielkopolski i b. Kongresówki tylko raz na lep pięknych, lecz pustych obiecanek — cacanek wziąć się dali, lecz drugi raz sztuczka taka tam się nie powiodła.

Czyżby mieszczanie pomorscy mimo wszystko dali się jeszcze wziąć na kawał? Nie sądzimy! Zawód, jaki stanowa organizacja przyniosła Poznaniowi i Warszawie, nie będzie chyba dla nich tą „nauką, która poszła w las“.

A jacy to nauczyciele biora się do pouczania naszych mieszczan, widzieliśmy znowu na wczorajszych obradach. Okazało się raz jeszcze, że samochwalcza organizacja oprócz szumnego tytułu: „Stan Średni“ (tytuł ten niestety wielu łatwowiernych w błąd wprowadza), nie posiada nic zgoła, ani cienia znajomości tych dróg i środków, które z obecnej matni na lepsze nas wyprowadzić, zły stan rzeczy odmienićby mogły. Mianowicie nie kto inny, ale właśnie sekretarz Stanu Średniego z Grudziądza p. K. Grymaszewski, wystąpił w swym „referacie“ pod adresem właścicieli nieruchomości z niebywale oryginalnym projektem, aby do przyszłych wyborów sejmowych wystawili własną listę.

Napróżno jeden z obecnych (przedstawiciel pewnego pomorskiego zrzeszenia gospodarczego) spróbował w sposób rzeczowy, operując cyframi, wytłómaczyć i udowodnić, iż w ten sposób właściciele nieruchomości swoje interesa jeszcze na większy szwank narażać i kompletnie zabagnić by mogli... Wszystkie te niezbite argumenty i zapewne ze względu na nieprzygotowanie pana „referenta“ (p. G.) popularnie ujęte wywody, odbijały się jak przysłowiowy „groch o ścianę“ od uporu oficjalnego przedstawiciela organizacji, która górnolotnie zwie się stanem średnim, chociaż właściwiej nazywać się powinna „komedją pomyłek“ lub (jeżeli ktoś od Sienkiewicza Orzeszkową woli) „wesołą teorją i smutna praktyką“.

P. Grymaszewski bowiem, odpowiadając na wywody swego oponenta, nie potrafił zdobyć się na żaden kontrargument, zrezygnował z operowania cyframi, z poparcia rozumowaniem swych twierdzeń, lecz „w braku laku“ logiki uciekł się do „opłatka“, biurokratyzmu, jakiegoby się nie powstydził chyba tylko wychowaniec austrjackiej c. k. szkoły albo bezdusznego czynownikowstwa (biurokratyzmu) rosyjskiego. Mianowicie uciekł się do wykrętu, że ten mówca, który nicość i niedorzeczność referatu wykazał, nie zosał wcale na zjazd zaproszony i dlatego jego przemówienie zaprotokółowane być nie powinno.

Na miłość Boską, panowie ze Stanu Średniego, czy stać was tylko na tyle logiki i aż na tyle taktu!?

Sądzimy, że wczorajsze wystąpienie oficjalnego przedstawiciela Stanu Średniego jest jeszcze jednym dowodem, że świetni luminiarze i wielcy działacze tej olbrzymiej organizacji do mał. interesów, nie posiadają żadnej kwalifikacji, aby występować w obronie interesów mieszczaństwa pomorskiego, które od takich przyjaciół niechże Pan Bóg strzeże, bo z nieprzyjaciółmi dało ono sobie w przeszłości radę, i w przyszłości także sobie poradzić zdoła, naturalnie o ile mu ta owocem nieporozumienia lub przejawem niezdrowej ambicji jednostek będąca organizacja w celowej pracy przeszkadzać nie będzie.

Mieszczanin, właściciel nieruchomości.

Różne wrażenia z Chojnic.

Czy polityka magistratu nie paraliżuje inicjatywy prywatnej?

II (patrz „Głos“ Nr. 172.)

Po rozejrzeniu się po mieście, wizycie u księdza prob. Makowskiego, który mnie widocznie jako przedstawiciela chrześcijańsko-społecznego organu pomorskiego nader serdecznie gościł, udałem się do p. burmistrza dr. Sobierajczyka, aby zasięgnąć języka, co do stanu gospodarki miejskiej. Niestety wywiad, po którym sobie słusznie sporo obiecywać było można, odbył się w sposób nieco galopująco-pobieżny, bo p. burmistrz wybierał się właśnie na spacer(czas był, godziny poobiednio-przedwieczorne, po upalnym dniu rzeczywiście prześliczny.

Przedewszystkiem interesowała mnie kwestja, jak dalece Chojnice starły z siebie pokost niemiecki. Dowiedziałem się, że około 75 proc. ludności stanowią polacy, a resztę plus-minus 25 proc. niemcy, Wprawdzie wynik wyborów mógłby wywołać wrażenie, jakoby trochę inaczej było, bo Niemcy uzyskali 30 proc. głosów. Ten jednak rezultat głosowania nie odzwierciadla istotnego stanu rzeczy śród tych niemców, którzy po wyzwoleniu Pomorza z okupacji niemieckiej przenieśli się z powrotem do Niemiec, było najwięcej młodych, nieuprawnionych jeszcze do głosowania, a natomiast po między pozostałymi w kraju niezwykle liczny odsetek stanowią ludzie starsi, posiadający prawo wyboru. — Z tych informacji snadnie już sobie wywnioskować mogłem, że młodzież, przedstawiająca najlepszy materjał wojskowy, poszła zagranicę, a na miejscu pozostali starsi, którzy posiadając większe doświadczenie, no i uprawnienie do głosowania, mogą odgrywać większą rolę polityczną, niżby to z ich liczebności wynikało, a tem samem wywołać wrażenie, że liczebność ta jest pokaźniejsza. — Ogółem liczba mieszkańców, nie liczac stojącego tu załogą wojska, wynosi około 11 000, w tem według wyznania 670 ewangielików, 70 żydów, reszta rzymsko-katolicy.

Z kolei najważniejszą wydała mi się sprawa chleba powszedniego, a że on w pocie czoła zdobywany być powinien, więc zapytuje p. burmistrza, jak jest z pracą, czy są bezrobotni. W odpowiedzi słyszę, iż było ich około 135 (w marcu), ale dziś już wszyscy mają pracę zapewnioną, bądź przy remoncie cegielni miejskiej, remontach zbiorników gazowych i przy niwelacji ulicy Gackowskiego, która to robota jest obecnie na ukończeniu.

Stwierdziwszy ten pomyślny stan rzeczy, przechodzę do drugiej, poza pracą i chlebem, najdonioślejszej kwestji: dachu nad głową, czyli kwestji mieszkaniowej. Ludności w Polsce, chwała Bogu, przybywa w większej mierze, niż w innych krajach, ale z mieszkaniami, domami, dzieje się, wiadomo, nieco inaczej; liczba ich stoi na miejscu lub zgoła cofa się, budowle wymagają remontu, na który wobec braku odpowiedniego wpływu z komornego niema środków. Jaki jest stan starych domów w mieście, nie miałem czasu szczegółowiej się dowiedzieć, zresztą uwagę mą pochłonął dodatni fakt, że nowych budowli przybywa, wprawdzie niezbyt wiele, ale przybywa, a to już wiele mówi. — Co na ten temat mówił mi p. burmistrz, pokrótce opowiem. A więc w „Nowej Ameryce“, w odległości 1 klm. od miasta, przy szosie gdańskiej, budują się małe domy dla 2 rodzin. W ubiegłym (1925) roku rozpoczęto budowę 8 domków, które są już gotowe, a w roku bieżącym stawia się 2 domy, które są już pod dachem. Oprócz tego przejawił się ruch budowlany w innem miejscu, obok strzelnicy, pod lasem, gdzie w roku ub. stanął 1 domek, a w r. bież. budują się 4 domki, które wyprowadzono już pod dach. Nie jest to wprawdzie wiele, ale bądź co bądź coś się robi, a że nie robi się więcej, to już nie miasta, ani jego obywateli wina, lecz rezultat ogólnej w Polsce bolączki: braku kredytu. Miasto nie otrzymało w tym roku żadnej pożyczki, więc z funduszów własnych niczego więcej zrobić nie mogło poza wybudowaniem domku dla dozorcy parku miejskiego.

Podobnie jak Grudziądz, biorą też Chojnice czynny udział w eksporcie mięsa do Anglji. Pierwotnie zamierzano wywozić większą ilość, mianowicie z uboju 500—600 trzody chlewnej. Tak się też rzecz rozpoczęła, ale w związku z wypadkami w Anglji (strajki itd.) pojemność rynku mięsnego w tym kraju stała się mniejszą. Inicjatywę do tego eksportu dała tu firma p. Szamotulskiego, wykonaniem zajmuje się pewna firma belgijska, z którą zawarto odpowiednią umowę. O roli, jaką p. burmistrz w tem przedsięwzięciu odegrał, nie mogłem się odeń nic szczegółowszego dowiedzieć, wobec tego poprzestać muszę na zaznaczeniu, iż na mieście mówiono, że właśnie p. burmistrz dr. Sobierajczyk najpilniej sprawą się zajął i w tym kierunku duże położył zasługi.

Dotąd szło z wywiadem, udzielanym mi w telegraficznem tempie przez p. burmistrza, dość gładko. Ale kiedy mimochodem przy omawianiu sprawy walki z bezrobociem, — poruszoną sprawę nabycia cegielni przez miasto obszerniej omówić pragnąłem... zaczęło się „coś psuć w królestwie duńskiem“ informacji. Zapytuje mniej więcej w tych słowach: Słyszę, Panie Burmistrzu miasto kupuje pewną cegielnię i okazuje się, że tam zamiast roboty produkcyjnej odbywa się szeroki remont. Czyż w Chojnicach (okolicy) niema cegielni prywatnych, czy warto było w cegielni niezdolnej (tak mi się wydaje) lokować znaczne sumy, których „jak kania deszczu“ łaknie przemysł prywatny, przemysł, wiadomo, pełen inicjatywy i sprawny, a tylko z braku kredytów, kapitału obrotowego dziś wegetujący?

Czekam na jakieś exposé kierownika nawy gospodarki miejskiej, ale p. burmistrz nie rozporządza czasem i obiecuje mi w ciągu paru dni nadesłać pocztą szczegółowy materjał informacyjny w tej sprawie i podobnych, materjał, który mnie przekona o racjonalnej gospodarczej polityki miasta. W myśl tej obietnicy czekałem okrągły tydzień od 24 do 31 lipca), czekali bez mału tyle też czasu Czytelnicy „Głosu“ — ale magistrat chojnicki „nie dał znaku życia“. Wobec tego muszę sięgnąć po informacje inne i nie moja będzie już w tem wina, jeżeli one odmalują rzecz może nieco ujemnie.

I tak mówiono mi, że miasto, otrzymawszy 40 tysięcy pożyczki, pospieszyło się nabyć od p. Pegla cegielnie, którą zwano „starą ruderą“. Nabytek ten kosztował 12 tysięcy zł., a realna wartość jego nie miała być wyższą nad 3 tysiące.

Wobec tego nie spisali się dobrze gospodarze miasta, kupując przedsiębiorstwo, które produkować nie może i ze względu na nieodzowny remont pochłania nowe fundusze.

A miarodajne czynniki czy nie uczyniłyby lepiej, dając kredyt przedsiębiorstwom prywatnym, które stojąc na wysokości zadania, zużyłyby kapitał celowo i wywiązywałyby się swobodnie ze zobowiązań?

I jeszcze jedna „ceglana“ kwestja. Istne dziwy opowiadano mi w cegielni, istniejącej przy Krajowym Zakładzie Poprawnym. Otóż ze znajdujących się tam zapasów (750 000—1 000 000 szt. cegły) wywozi się sporo cegły zagranicę, do Niemiec. W zasadziei — bardzo ładnie: eksport. Ale jak wygląda handlowa strona tego interesu. Otóż pono cegłę tę sprzedaje się niemcom po 15 mk. niem. za tysiąc — a cena rynkowa w Niemczech wynosi 35 mk. Jakiż cel takiej polityki?

Wydaje się to z goła niemożliwe, nieprawdopodobne, ale czyż bywa „dym bez ognia?“ Zresztą słyszę od poważnego obywatela chojnickiego, że miejscowi właściciele cegielni zwrócili się do województwa przeciwko konkurencji, jaką im się także na chojnickim gruncie wytwarza. Cóż na to województwo odpowie?

(Dokończenie w jutrzejszym numerze.)

Nowy Zarząd Pol. Zw. Kolejowców.

W uzupełnieniu doniesień o zjeździe Polsk. Związku Kolejowców podajemy skład władz naczelnych Związku. W wydziale wykonawczym pozostali: **inż. Łopuszański — prezes, Budniak Michał — wiceprezes, Kulesza Mieczysław — skarbnik.**

Z wyborów uzupełniających weszli do zarządu pp.: Łojkowski Aleksander, Soroka Roch (okręg Warszawa), Pobożny Jan, Zamarlik Władysław, Szlachcic Jan (okr. Kraków), Emmerich Piotr, Rudnicki Józef, Niewiadomski Rudolf, Gottfried (okręg Lwów), Biahaczek Eugenjusz, Moszyński Antoni (okręg Stanisławów), Heymbardt Józef, Wiatrowski Jan, Chojnacka Weronika (okreg Poznań), Komandora Jan, Gruszka Józef, Cienkosz Franciszek (okręg Katowice), **Borkowski Franciszek, Zalewski Antoni, Weinert Walenty (okręg Gdańsk),** Smogorzewski Teofil, Szałowicz Zenobjusz (okręg Radom), Cieszewski Witold, Surwiłło Edward (okreg Wilno).

Do komisji rewizyjnej weszli: Klajnberger Feliks (Kraków), Kędzierski Stanisław (Poznań), **Brylowski (Gdańsk),** Luboracki (Warszawa), Kryciński Lwów). Wybrani przeszli na zjeździe jednomyślnie.

Polski Związek Kolejowców liczy ogółem **34.113 członków.**

ZJAZDY W ROSJI.

Moskwa, (CEPS). Prasa rosyjska stwierdza, iż w żadnym państwie nie odbywa się tyle zjazdów, jak w Rosji Sowieckiej. Oczywiście zjazdy te związane są z wielkiemi wydatkami, które częstokroć przewyższają wszystkie inne wydatki rosyjskich organizacji zawodowych. W samym Leningradzie odbyło się w ostatnich czasach 18 zjazdów przy udziale 5.227 delegatów.

Pisma obliczają, iż wskutek zjazdów tych **zmarnowano 28.930 dni roboczych**, oraz wypłacono delegatom 90.700 rubli jako „zarobek“ za czas, spędzony na zjazdach. W dalszym ciągu uskarża się prasa sowiecka, iż rosyjskie zwiazki zawodowe zbyt dużo pieniędzy wydatkują na cele reprezentacji, a przedewszystkiem na drogie i częstokroć zbyteczne samochody.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Eksport węgla
a sprawność kolei polskich.

Polski węgiel zdobywa coraz to nowe i szersze rynki zagraniczne. Wzmożony eksport węgla, który stanowi główną pozycję wywozową w naszym bilansie handlowym, wysunął na czoło zagadnień gospodarki państwowej sprawność środków transportowych, a przedewszystkiem kolei.

Wiecznym malkontentem, narzekającym na brak sprawności Polskiej Kolei Państwowych jest górnośląski przemysł węglowy. Ostatnio akcja ta wzmogła się znacznie, a koncerny węglowe drogą inspirowanych w prasie artykułów, starając się wykazać, że „niedołęstwo“ kolei paraliżuje rzekomo eksport węgla polskiego.

Aby bezstronnie i objektywnie przedstawić stan rzeczy oprzyjmy się nie na gołosłownych twierdzeniach, a na cyfrach. To będzie pewniejsze i bardziej wyraziste.

Zapotrzebowanie zagłębi węglowych na węglarki w czerwcu rb., zostało pokryte całkowicie w 100 proc., z wyjątkiem drugiej dekady, czerwca, w której Niemcy robili pewne trudności z dostawą wagonów i transportami przez terytorjum niemieckie.

Należy jednak podkreślić, że zapotrzebowanie na węglarki w stronę Polski tj. na Gdańsk, Gdynię, Tczew i t. d. było całkowicie pokryte w ciągu całego miesiąca. Cyfry te można w każdej chwili sprawdzić.

Jak więc widzimy koleje nasze mogą przewozić węgla tyle, ile trzeba. Tylko niefachowiec i człowiek nieorjentujący się w całym aparacie transportowym lądowo-morskim, może zrzucać winę na koleje za pewne trudności, jakie powstają co pewien czas przy wyładowywaniu węgla w portach.

A więc przedewszystkiem brak wagonów, który się daje, od czasu do czasu, odczuwać. Gdzie tu leży wina?

Na żądanie koncernów węglowych Ministerstwo Koleji zgodziło się na zwiększenie czasu przeznaczonego na ładowanie węgla w Zagłębiach z 6 na 32 godziny, zaś dla wyładunku węgla na 2 doby bez opłaty postojowego. Rzecz jasna, że wskutek tak długiego przetrzymywania wagonów, zmniejsza się wydatnie ich obrót.

Dalszą przyczyną trudności jest stosunkowo do potrzeb mała zdolność przepustowa portów, czego z dnia na dzień zmienić nie można i co zależy tylko od kolei.

Ministerstwo Kolei, nie chcąc dopuścić do tworzenia się zatorów węglowych w portach i na stacjach pośrednich, stworzyło odpowiednie „sita“ na stacjach węzłowych oraz specjalne biuro dyspozycyjne w Gdańsku.

Trudno jednak wymagać, aby kolej odpowiadała również za wypadki od niej zupełnie niezależne, a nawet także za vis maior. Jeżeli do Gdańska nadejdą duże transporty rudy szwedzkiej, dla Polski i zajmą z krańców wyładowczych, jak to dwukrotnie miało miejsce lub jeżeli krany portowe się psują — to już chyba nie znajdzie się taki, któryby zwalał winę na kolej.

Tworzenie się zatorów w portach jest przedewszystkiem winą koncernów ,które często wysyłają węgiel, chociaż jeszcze statków niema, lub też statki w porcie czekają swojej kolejki, aby znaleźć miejsce na linji przeładunkowej. I tak węgiel czeka, statki czekają, a nowe transporty nadchodzą. Muszą one być odpowiednio rozmieszczone przez władze kolejowe, aby uniknąć zatorów. W ostatnich dniach jednak węgiel oczekuje na statki dużo krócej.

Chcąc zapobiedz brakowi wagonów otwartych Ministerstwo Kolei zamierza znieść 5 proc. dodatkową opłatę za wagony kryte. W ten sposób zachęci się sfery handl. i przemysłowe do używania wagonów krytych, a zwolnienia otwartych tam, gdzie to jest możliwe.

Dalszym ważnym środkiem, zapobiegającym brakowi wagonów, są zarządzenia Ministerstwa Kolei, zdążające do intensywniejszej i szybszej naprawy wagonów i parowozów chorych.

Prócz tego Zarząd Kolei Polskich wypożycza tabor z zagranicy. I tak więc od Niemców otrzymaliśmy od 1500—2000 węglarek dziennie pod węgiel polski, idący na Hamburg, Szczecin. Przez pewien czas Niemcy ograniczyli ilość wagonów do 400—660 dziennie i stąd dawał się odczuwać brak wagonów, ale tylko w stronę Hamburga i Szczecina. Zarząd Kolei Czechosłowackich pożycza nam tygodniowo 50 pociągów pod węgiel, który idzie do i przez Czechosłowację.

Obecnie Ministerstwo Kolei rozciągnęło taryfę ulgową także i na transporty węgla, które będą szły na Zemgale—Rygę i Grajewo—Królewiec. Nie można więc powiedzieć, że Zarząd kolei przypatruje się biernie wywozowi węgla. W czerwcu r. b. wywieziono zagranicę 1400 tys. tonn węgla, zaś w lipcu według tymczasowych obliczeń wywóz węgla wzrośnie do 1700 tys. tonn.

Najśmieszniejsze są jednak zarzuty pod adresem kolei polskich wskutek.... powstania zatorów węglowych pod Hamburgiem i Szczecinem. Chyba w tym wypadku, z całą pewnością, można stwierdzić, że niema kolei polskich.

A teraz co Ministerstwo Kolei robi, aby w najbliższym czasie można było wywieźć więcej węgla, niż dotychczas przez porty polskie.?

Plan zwiększenia zdolności przeładunkowej Gdańska i Gdyni oraz uprawnienia urządzeń kolejowych portowych przewiduje do dnia 1. stycznia rb. możność wywiezienia tą drogą półmiljona ton miesięcznie. Ulegnie rozbudowie na wielką skalę stacja kolejowo-portowa w Gdyni; stacje portowe w Gdańsku, Kaiserhof, Saspe oraz Weichselbahnhof. Prace te są już w toku.

Linja Kalety—Podzamcze już w jesieni będzie uruchomiona, co ma pierwszorzędne znaczenie dla eksportu naszego węgla. Pozatem Ministerstwo Kolei, troszcząc się o zwiększenie taboru, zamówiło już w wytwórniach krajowych 2400 węglarek. Dalsze 3000 węglarek zostanie wypożyczonych od zagranicznych zarządów kolejowych.

Reasumując wyniki i działalność kolei w związku z eksportem węgla, każdy bezstronny obserwator przyjdzie do wniosku, że koleje robią wszystko, co jest w ich mocy, aby podołać swojemu zadaniu.

Łatwo jest krytykować zwłaszcza bezkrytycznie.

Baroni węglowi, którzy stale mają węża w kieszeni, potrafią tylko narzekać, chcąc, aby za nich myślał i pracował zarząd kolei, nawet w sprawach bezpośrednio należących do ich kompetencji.

Krytykować może łatwo byle kto — pracować produktywnie, nie wypisując bezpotrzebnie wiader atramentu — nie każden.

Sytuacja walutowa dnia 31 lipca.

Z Warszawy donoszą: Na prywatnym rynku walut tendencja słaba, obroty małe. Dolary w obrotach prywatnych przez cały dzień 9.08 $^1/_2$ do 9.08. O godzinie 6-ej popoł. 9.07 w żądaniu, 9.06 w płaceniu bez większego popytu.

Ruble złote 4.71 co przy parytecie 52.10 odpowiada stosunkowi 9.05 za 1 dol.

Ze brania oficjalnej giełdy walut i akcyjnej dzisia nie odbyły się. Zurych notował wpłatę na Warszawę 56.50.

W dzisiejszych przedpołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano wszystkie popularniejsze akcje nieco wyżej. Popołudniu kursy osłabły. Wieczorem dała się zauważyć tendencja spokojna przy kursach utrzymanych i małych obrotach.

Rewizja statutów organizacyjnych P. K. O.

Jak się dowiadujemy zamierzone jest zrewidowanie statutów organizacji P. K. O., Państwowego Banku Rolnegc i Banku Gospodarstwa Krajowego, przyczem P. K. O. ma być nadany charakter odpowiadający jej nazwie, a zatem P. K. O. będzie pozbawiona możności prowadzenia operacji bankowych. Dotychczasowe zmiany personelu w P. K. O. wskazują już na ten charakter, gdyż prezes, p. Szmidt jest skarbowcem, a świeżo mianowany p. Michciński, b. naczelnik wydziału personalnego w ministerstwie skarbu, jest raczej administratorem a nie bankowcem.

Kredyty na zakup nasion siewnych.

Warszawa, 31. 7. Państwowy Bank Rolny uruchomił z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych kredyty na zakup przez rolników uszlachetnionych nasion siewnych zbóż ozimych na jesienny okres siewny roku bieżącego.

Kredyt powyższy udzielony jest w wysokości różnicy cen między nasieniem uszlachetnionem a zbożem handlowem, przyczem jako nasienie uszlachetnione uważane są kwalifikowane nasiona oryginalne i ich kwalifikowane pierwsze odsiewy. Różnica cen została ustalona dla kwalifikowanych nasion oryginalnych — 70% ceny zboża handlowego, zaś dla kwalifikowanych pierwszych odsiewów — 40%. Z kredytów mogą korzystać rolnicy za pośrednictwem spółdzielczych organizacji rolniczo-handlowych kredytowych i ich centrali, kas gminnych, syndykatów rolniczych a również bezpośrednio u firm hodowlanych nasiennych, płacąc nadwyżkę wartości wekslem. Kredyt oprocentowany jest 14 do 16% w stosunku rocznym i podlega zwrotowi w terminie 6-cio miesięcznym.

Kampanja eksportowa zboża 1926-27.

Eksport zboża w kampanji 1925/26 wynosi 350 tys. ton. Żyto i jęczmień eksportujemy głównie do Skandynawji, Czech i Austrji, jęczmień do Holandji i Belgji, żytem w ostatnim tygodniu zainteresowały się Niemcy, które mają zapasy żyta na wyczerpaniu. Na pszenicę duże jest zapotrzebowanie Anglji, Holandji i Belgji, na owies w Niemczech. Gdańsk licząc na zwyżkę cen w Polsce i Niemczech z powodu długotrwałej niepogody, zrobił zapas z kilku tysięcy wagonów żyta, co zaciąży na kształtowaniu się cen na tym rynku z początkiem kampanji 1926/27. Największy eksport ma Pomorze i Poznańskie (wszystkie gatunki zbóż) z b. Kongresówk eksport obejmie żyto i niewielkie ilości pszenicy i jęczmienia, z Małopolski niewielkie ilości wszystkich gatunków zboża. Bolączką eksporterów polskich jest brak wodnych połączeń z Gdańskiem i wysokie koszty przeładunkowe w Gdańsku. Wywóz w r. 1926/27 jest przewidywany w cyfrach następujących: przewidywany ogólny zbiór: żyto 5 100 000 ton, (nadwyżka na eksport 700 tys. ton), pszenica 1 300 000 ton (100 tys ton), jęczmień 1 600 000 (140 tys.), owies 2 800 000.

Rolnictwo.

— RZĄD NIE ZMONOPOLIZUJE EKSPORTU ZBOŻA. Z miarodajnego źródła dowiaduje się korespondent lwowski, krakowskiego „Kurjera Ilustrowanego”, iż wiadomości jakie się ukazały w prasie jakoby rząd zamierzał zmonopolizować eksport zboża i powierzyć go wyłącznie syndykatom są w całej rozciągłości nieprawdziwe.

— WYWÓZ MASŁA POLSKIEGO DO ANGLJI. Masło polskie, jako próbny ładunek po raz pierwszy trafiło na rynek londyński przed 3 miesiącami w ilości 2500 klg. Eksport ten zmniejszył się w ciągu ostatnich 2 tygodni wskutek zwyżki złotego tembardziej, że równocześnie wzrosło zapotrzebowanie masła w kraju. Jednakże po żniwach nastąpi według wszelkiego prawdopodobieństwa ponowna zwyżka eksportu.

— KREDYTY NA ZASIEW ZBÓŻ SZLACHETNYCH. Z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyty na zakup przez rolników uszlachetnionych nasion zbóż ozimych. Kredyt oprocentowany jest 14 do 16 w stosunku rocznym i podlega zwrotowi w ciągu 6 miesięcy.

— RYNEK NAWOZÓW SZTUCZNYCH. Na rynku tym głównie obrót wekslowy, gotówki mało ponieważ odbiorcy otrzymali półroczne i dłuższe kredyty. Niektóre gatunki jak żużle sprowadza się z zagranicy, co wymaga prócz opłaty drogiego frachtu, wyłożenia jeszcze sporej części gotówki. Inne gatunki jak supersfofat, azotniak, kainit, wapno rolnicze etc. dostarczają Chorzów i pokrewne im fabryki.

Kronika krajowa.

— **POLSKI PRZEMYSŁ A ZAGRANICZNE KAPITAŁY.** W ostatnim czasie coraz wyraźniej zarysowuje się dążenie do przyciągnięcia obcych kapitałów, celem sanacji naszego życia gospodarczego.

Dążeniu temu nic zarzucić nie można, jeśli chodzi o kredyty o stworzenie nowych działów wytwórczości — względnie o zmniejszenie importu lub zwiększenie eksportu — natomiast można mieć poważne wątpliwości — czy celowem jest inwestowanie obcych kapitałów w tych gałęziach przemysłu, które już obecnie pokrywają miejscami zapotrzebowanie a konjunktury dla wywozu ewentl. nadmiaru są niepomyślne.

Tego rodzaju stosunki panują naprzykład w przemyśle czekoladowym i cukierniczym; poważniejszy wywóz przetworów kakao i cukru jest niemal beznadziejny z powodu konkurencji rozporządzających tańszym kapitałem fabryk zachodniej Europy, — krajowe zaś fabryki mogłyby produkować znacznie więcej, gdyby pojemność rynku na to pozwalała. Naprzykład jedna nylko „Goplana“ T. A. w Poznaniu jest urządzone na produkcję 20.000 kg. czekolady i cukrów dziennie — a przecież istnieje jeszcze w Polsce kilka innych dość poważnych przedsiębiorstw tej branży.

Wobec powyższego wydaje się mało zrozumiałym inwestowanie obcych kapitałów w tym dziale przemysłu — co niestety ma miejsce.

Należy mieć nadzieję, iż zarówno kupiectwo jak i konsumenci zrozumieją niebezpieczeństwo popierania firm opartych wyłącznie o kapitały zagraniczne; niebezpieczeństwo polega na tem, że rok rocznie ubywają z kraju poważne kapitały pod postacią dywidendy, kształtując ujemnie nasz bilans płatniczy.

Giełda pieniężna.

Złoty polski w dniu 31 lipca 1926 r.

Gdańsk przekaz 56.45—56.60, gotówką 56.45—56.46 Zurych 56.50, Londyn 45.50, Bukareszt 24.50, Czerniowce 24,00.

Ostatnie kursa telefonem

Warszawa, 2. 7. — godz. 10-ta. — Nieurzędowo notowano dolar 9.10 zł., gulden 1.74½. — Tendencja utrzymana. (AW.)

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk. 31. 7. Urzędowe notowania ziemiopłodówi bez zmiany. Dowóz: żyta 75, jęczmienia 65, grochów 75, ospa i makuchów 15.

Warszawa. 31. 7. W dzisiejszych tranzakcjach, prywatnych za rynku zbożowem panowało duże ożywienie. I chociaż tranzakcji zawarto stosunkowo niewiele jednak zainteresowania kupujących towarem było b. duże. Trwający od dłuższego czasu brak podaży zmienił się obecnie słabszym nastrojem przy większym jednocześnie zaofiarowaniu towaru. Najwyższa cena z przed paru dni 29 zł. za 100 kg. żyta była prekluzyjną, gdyż żniwa się kończą i zaofiarowanie niewątpliwie będzie się zwiększać. Przy słabej tendencji płacono dziś za 100 kg. żyta pełnej wagi (nowego] fr. st. załad. 26.50 zł. fr. Warszawa 28 zł. Do osłabienia nastroju przy życie przyczyniła się również wiadomość o odstąpieniu Miej. Zakładom przez Intendenturę 400 tys. kg. ziarna starego dla załatwienia sprawy aprowizacji miasta. To też pomimo względnie lepszych cen w innych miastach — na Warszawę sprzedawano towar niechętnie. Za pszenicę starą 128 f. hol. żądano 41 zł., za owies dobry 32 zł., jęczmień brow. 29—30 zł., zwykły 26—27 zł.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ poniedziałek 2 lipca 1926 r.

KALENDARZ: poniedziałek 2-go lipca N. Marji P. An.
Wtorek 3-go sierpnia Lidji.
Wschód słońca 4 23 zachód 19 48
Wschód księżyca — zachód 16 1

*

—** BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedzielę i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** KINO ORZEŁ. Od poniedziałku wyświetla 2 szlagiery i to: „Ja kocham Cię", dramat sensacyjno-salonowy w 8. aktach z Lianą Haid i Alfonsem Fryland, oraz „Uwięziony Pilot" z Tom Mixem. — Razem 18 aktów.

—** KINO „APOLLO" demonstruje od poniedziałku wielkie dzieło monumentalne „Królewski Lowelas", z gwiazdami ekranu Adolfem Menjon i Ricardo Corter, oraz wesołą 2-aktową farsę „„Torriadov".

—** DYŻURY NOCNE APTEK. Od 31 lipca do 6-go sierpnia apteka pod Łabędziem, Rynek 20, tel. 142.

*

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ.

Odchodzą z Grudziądza:

Do Jabłonowa — Brodnicy — Działdowa — (Warszawy): 0,51 P — 1,40 — 2,53* — 8.15 — 13,15 — 16,13 — 19,50.
Do Laskowic — (Bydgoszczy — Poznania — Chojnice — Gdańska): 3,29* — 3,44 — 5,40 P — 7,13 — 10,40 — 13,25** — 16.19 20,10 — 23,35.
Do Torunia — (Poznania): 0,47 — 5,35 — 8,55 — 16,25 — 19,20.
Do Gardeji — Łasina: 5,36 — 16,26 — 19.20.
Do Radzyna (bezpośrednio przez Melno): 9,20 — 17.

Przychodzą do Grudziądza:

Z Jabłonowa — Brodnicy Działdowa — (Warszawy): 3,15* — 3,34 — 5,30 P — 6,58 — 10,24 — 16,07 — 22,10.
Z Laskowic — (Bydgoszczy — Poznania — Chojnice — Gdańska): 0,42 P — 1.25 — 2,43 — 7,39 — 8,49 — 12,5? — 16,08 — 19,14 — 22,19.
Z TORUNIA — (Poznania): 2,24 — 7,43 — 13,08 — 16,07 — 18,39.
Z Gardeji — Łasina: *8,09 — 13,07 — 22,02.
Z Radzyna (bezpośrednio przez Melno): 11,48 — 19,13.
Z Warszawy do Grudziądza odchodzą: 7.45 — 12.40 — 18,20 — 20,55 — 23,40 P
Z Poznania do Grudziądza odchodzą: 4.35 P — 10,05 — 15,05 — 18,20 — 22,45.
Z Gdańska do Grudziądza odchodzą: 3,15 — 5,18 — 6,54 — 8,18 — 9,50 P — 10,14 — 13.10 — 17,58 P — 19,50 — 21,47 — 22,37 P — 23,18.

P — pospieszny; — * sezonowy od 15 czerwca przez Gdańsk — Gdynię — Puck na Hel; — ** tylko do Laskowic.

*

—** STAN POGODY. Przewidywany przebieg w dniu dzisiejszym: na wschodzie, południowym wschodzie i południu pochmurno i deszcze; na zachodzie i środku pogoda zmienna, choć przeważnie chmurna, przelotne deszcze; słabnące wiatry z północnego zachodu, naogół chłodno.

—** WYJAZD DO GDYNI. Grono tut. kupców na czele z tymczas. prezesem Izby Przem.-Handl. p. Marchlewskim udało się do Gdyni, celem zwiedzenia statku, który przybywa z Konstantynopola z ruchomą wystawą obrazów produkcji tureckiej.
(Z całej Polski)

—** KURSY MATURALNE inż. C. Bieżanki z dniem 1-go sierpnia br. zostały przeniesione do gmachu Szkoły Handlowej przy ulicy (Klasztornej 5).

—** Z OFIC. SZKOŁY KAWALERJI W GRUDZIĄDZU. Dnia 31. 7. o godz. 4-tej po poł. na placu konkursowym odbył się doroczny konkurs hippiczny na zakończenie roku szkolnego — młodszego rocznika. Do zawodów stanęło 46 podchorążych. Dużo zainteresowania wzbudziło wśród publiczności umiejętne zestawienie przeszkód, ustawione przez p. por. instruktora Starnowskiego. W skład jury sędziowskiej wchodzili Kom. O. S. K. p. gen. Kosprzycki i pułk. Kossak szef ekwitacji Polski. Po konkursie odbyło się wręczenie nagród przez p. gen. Kasprzyckiego. I nagr. otrzymał pchor. Danienkowicz. Ogółem rozdano 12 nagród.

**— KONCERT I NOC WENECKA W „TIWOLI". Staraniem funkc. P. P. połączona z tańcami i różnemi niespodziankami odbyła się dn. 31. 7. 26 r.

Wśród licznych gości zauważyliśmy p. prezydenta Włodka, Radcę Nowakowskiego i Murawskiego. Kom. p. p. Klamuta, Kom. Skwarka, Kausa i Dobrochłopa. — Zabawa rozpoczęła się o godz. 18-tej i przy świetnym nastroju przeciągła się do godz. 7-mej rano. Całkowity dochód przeznaczony na bibliotekę tutejszej Pol. Państw. Podczas zabawy przygrywała orkiestra podoficerów rezerwy.

—** PLEŚŃ PRUSKA. Pomimo kilkakrotnych uwag naszej redakcji w sprawie napisu niemieckiego u wylotu ulicy Mickiewicza i Rynku głównego, właściciel domu Nr. 11 przy ulicy Szewskiej, nie myśli usunąć — w myśl obowiązujących przepisów dawniejszego zabytku. Odpowiednie władze powinny nareszcie zająć się tą sprawą.

—** ZEBRANIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI. W dniu wczorajszym, (niedziela, 1-go sierpnia) w sali „Hotelu Warszawskiego" o godz. 1-ej odbyło się zebranie Polskiego Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości na Pomorzu. Zagaił posiedzenie i powitał zebranych p. mecenas Święcicki, prezes grudziądzkiego Koła Właścicieli Nieruchomości. Z kolei zabierali głos p. Eckardt, który mówił o działalności centrali Pomorskiej, dalej złożył sprawozdanie kasowe skarbnik p. Jankowski. Następnie przystąpiono do referatów. Delegat z Warszawy p. Zawadzki mówił o utworzeniu Okręgowych Izb Gospodarczych, któreby miały charakter przymusowy dla wszystkich właścicieli nieruchomości, następnie odczytuje memorjał Centralnego Związku Właśc. Nieruch. w Warszawie, który wręczył prof. Kemmererowi w celach zorjentowania się w sytuacji, jaka wytworzyła się w czasie powojennym — porównując dawne i teraźniejsze dochody, dalej sprawa ochrony lokatorów, budownictwo i t. p. Następnie zabiera głos mecenas Święcicki, który przedstawia wartość nieruchomości w Polsce t. j. 20 miljardów dolarów. Ta poważna suma może dać gwarancję na pożyczkę zagraniczną i założenia Spółdzielni Właścicieli Nieruchomości, któraby mogła załatwiać wszelkie sprawy związane w kwestji Nieruchomości.

Z kolei zabrał głos p. Grzymoszewski, mówiąc o stosunkach Włoskich i ich umiejętnym gospodarstwie, rozbudowy kraju, zniesieniu ochrony lokatorów. Dalej działalność rządów naszych od roku 1918 do czasów b. premiera Skrzyńskiego.

I. Zjazd domaga się uporządkowania Sądów Rozjemczych, pod przewodnictwem tylko prawników.

II. Założenie na Pomorzu spółdzielni Właścicieli Nieruch.

III. Wysłanie delegacji do Warszawy, z przedstawieniem rządowi żądań właścicieli nieruchomości.

IV. Zorganizowanie w Polsce Izb Gospodarczych właścicieli nieruchomości i wysłanie do Prezydenta Rzeczypospolitej hołdowniczej depeszy. Zakończono posiedzenie.

—** DODATKI FUNKCYJNE DLA OFICERÓW. Dowiadujemy się, że ustalono już dodatki funkcyjne dla oficerów: dla podporuczników około 150 punktów, dla poruczników 200 punktów, dla kapitanów 250 p., dla majorów 300 p., dla podpułkowników 350 p., dla pułkowników, o ile są dowódcami pułków, 400 punktów. Generałowie zależnie od rangi i funkcji otrzymają 600 do 1000 punktów.

Wedle ostatniego ustalenia „punkt" wynosi 43 zł. Oficerowie pełniący służbę w oddziałach linjowych otrzymają dodatkowo 50 punktów. Służba w biurach wojskowych liczy się w ten sposób, że stanowisko referenta odpowiada dowództwu kompanji, szefa wydziału dowództwu batalionu, szefostwo departamentu pułku względnie dywizji zależnie od zakresu działania departamentu.

Wypłata dodatków dla oficerów następować ma stopniowo w ten sposób, że w sierpniu zostanie wypłacona 1/3 dodatku, we wrześniu 2/3, a w październiku całość.

—** W SPRAWIE ULGOWYCH PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH. Jak donoszą z Warszawy, wydane zarządzenie, na mocy którego granica rocznego uposażenia, uprawniająca do starania się o ulgowy paszport zagraniczny została podwyższona dla osób, posiadających rodziny z 7.200—9.600 zł. Jednocześnie uchylona została konieczność wykazania się zaświadczeniem izby skarbowej z opłacenia podatku.

—** ZEBRANIE KLUBU SPORTOWEGO przy Pomorskim Związku Pracowników Umysłowych odbyło się dnia 30. 7. 26 r. Prezes p. Kwiatkowski zagaił zebranie o godz. 6-ej. W dyskusji zabierali głos pp. Miedzianowski, Przybylski, Wiśniewski i inni. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Klubu Sportowego. Prezesem Klubu Sport. został wybrany p. Kwiatkowski, kapitanem drużyny piłki nożnej p. Miedzianowski, zast. prezesa sekr. Tarnuszewski.

—** WICHER STRĄCA KOLEJARZA. Nieszczęśliwy wypadek zaszedł w sobotę dnia 31. 7. o godzinie 19-tej koło mostu nad Wisłą. Z pociągu osobowego nr. 624, dążącego w kierunku Laskowic, podczas kontroli biletów zrzucony przez wicher został kondukor Szreder Marceli. Rannemu udzielono później pomocy, a następnie odwieziono go do mieszkania.

Ruch towarzystw.

—(rt) Nadzwyczajne walne zebranie członków Rej. Hurt. Tyt. Inw. Spółdz. odbędzie się w czwartek, dnia 5-go sierpnia 1926 r. wieczorem o godzinie 6,50 w lokalu p. Kaubego („Apollo"), które jest nieodwołalne. W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków, odbędzie się zebranie pół godziny później, na którem powzięte uchwały będą prawomocne. (7570) Członkowie.

—(rt) WIELKIE ZEBRANIE Pomorskiego Związku Pracowników Umysłowych odbędzie się we wtorek d. 3 sierpnia o godz. 4-tej popoł. w lokalu związkowym przy ul. Groblowej 36/38. Ze względu na bardzo ważne sprawy i to przybycie referenta z Torunia p. Szmidta uprasza się o przybycie wszystkich członków jak i sympatyków. — Zarząd. 7622

Morska trąba powietrzna pod Sopotami

Gdańsk, 30. 7. Na morzu pod Sopotami zaobserwowano morską trąbę powietrzną o kilku metrach średnicy i kilku metrach wysokości. Znajdujące się na morzu żaglówki i łodzie schroniły się natychmiast do przystani. Trąba powietrzna, poruszając się powoli i nie wyrządziwszy żadnej szkody, znikła wkrótce na horyzoncie.

Rozstrzelanie krwawego bandyty w Wilnie.

W Wilnie dokonano wyroku śmierci przez rozstrzelanie na osobie osławionego bandyty Stanisława Zbońskiego vel Zbłońskiego vel Karasińskiego.

Zbłoński, jak to w swoim czasie pisał „Express Poranny" dokonał wraz z towarzyszką swą 22-letnią Marją Sapuko vel Sikowiczówną, kilku morderstw i 52 napadów rabunkowych.

Bandyta miał zaledwie 28 lat.

Sprawa Sikowiczówny będzie rozpatrywana ponownie przez wileński sąd apelacyjny wobec odrzucenia przez sąd najwyższy wyroku, skazującego ją również na karę śmierci.

Zawieje śnieżne w Szwajcarji.

Podczas gdy cała Europa narzeka na wielkie upały, w Davos Engadin spadł obfity śnieg i przykrył ziemię kilkumetrową powłoką. Codziennie rano specjalnemi maszynami należy śnieg z ulic usuwać. Zdjęcie nasze przedstawia całkowicie zaśnieżoną szosę Fluela w okolicach Davosu.



Z całej Polski

—* ŁÓDŹ. (Likwidacja strajku). Dłuższy strajk w fabryce sztucznych jedwabiów w Tomaszowie został zlikwidowany. Umowa pomiędzy dyrekcją, a robotnikami zawarta została na drodze kompromisu 1 procentowej podwyżki. Robotnicy jak wiadomo, zażądali 35 prcc. podwyżki.

—* ŁÓDŹ. (Przerażająca tragedja rodzinna). Wieś Pokrzywica pod Łaskiem była widownią krwawej tragedji rodzinnej. Tło tragedji było następujące. Mieszkaniec tej wsi Marcin Kasprzyk przyjął w swoim czasie na służbę 18-letnią Józefę Staniewską. Od dłuższego czasu Staniewska, kochając się w Kasprzyku intrygowała przeciw jego żonie, chcąc wywołać rozdźwięk między małżonkami. Ukniła ona plan zbrodni i korzystając z choroby Kasprzykowej wlała jej truciznę do lekarstwa. Po ciężkich męczarniach Kasprzykowa zmarła. Po jej śmierci Kasprzyk ożenił się ze Staniewską. Po ślubie Staniewska przyznała się wobec męża do zbrodni, z powodu trapiących ją wyrzutów sumienia. Kasprzyk do głębi przerażony tą wiadomością zabił siekierą swą drugą żonę, podpalił dom a sobie poderżnął gardło brzytwą. Tragedja ta wywołała wielkie wrażenie w okolicy.

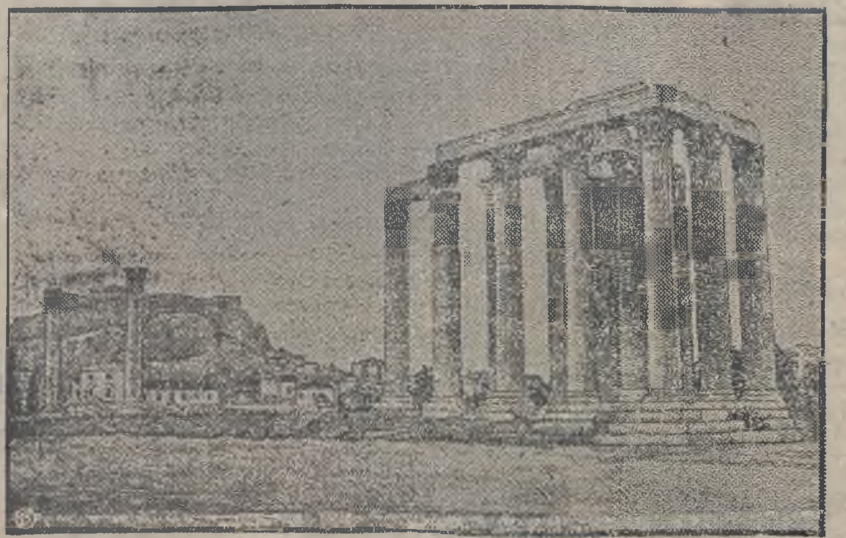
(Znowu groźba wystąpień komunistycznych). Grożący od kilku dni strajk w Łodzi przyczynił się do wzmożenia agitacji ze strony elementów komunistycznych. Dnia 29 lipca br. wieczorem niewykryci sprawcy w momencie, gdy robotnicy wychodzili z fabryk, rozrzucili masy ulotek z napisami: „Precz z rządami białego terroru, precz z rządem hurdżuazyjnym, niech żyje rewolucja proletarjatu — niech żyje rząd robotniczo - chłopski". Zauważone pozatem zostały wysiłki w kierunku wszczęcia agitacji komunistycznej podczas przerw w pracy w fabrykach. Śledztwo prowadzi policja łódzka.

—* ZAKOPANE. (Napady nieletnich). Ostatnio coraz częściej wydarzają się w Zakopanem napady nieletnich złodziei. Niedawno na jedną z przyjezdnych pań z Krakowa, spacerującą z synkiem obok Urzędu Pocztowego w Jaszczurówce, napadł w biały dzień kilkunastoletni wyrostek, który wydarł jej z rąk torebkę, zawierającą 16 dolarów i kilkaset złotych, zerwał z ręki zegarek i zaczął uciekać. Dzięki energji znajdującego się w pobliżu policjanta Jańca udało się młodocianego przestępcę schwytać. Okazał się nim 15-letni Walenty Tatar z Poronina. Aresztowano także jego brata, który go do napadu namówił.

(Ofiara tragedji małżeńskiej). Przed kilku dniami uciekła z Czarnego Dunajca od męża swego niejaka Agnieszka W. Gdy ją we wsi Waksmund poniżej Nowego Targu chciała przytrzymać policja wskoczyła do Dunajca z zamiarem popełnienia samobójstwa. Uratowana przez policję podała na posterunku fałszywe nazwisko, poczem została wypuszczona na wolność. Odtąd wszelki ślad za nią zaginął.

—* WILNO. (Okropna zbrodnia). Wieś Materszczyzna powiatu postawskiego była terenem strasznego wypadku. 50-letni mieszkaniec wsi Jan Bzarowicz w przystępie szału utopił dwoje swych dzieci 6-letniego syna i 10-letnią córeczkę poczem sam wskoczył do wody i utonął.

—* LWÓW. (Zdrajcy ' warcholy). Oddział policji dostawił tu kilkunastu huculów zakutych w kajdany. Osadzeni, zostali oni w więzieniu przy ul. Batorego. Huculów oskarżają o zdradę stanu i pogwałcenie spokoju publicznego. Tutejsza prokuratura, na podstawie przesłanych z Kolomyji materjałów, przygotowuje akt oskarżenia. Sąd Apelacyjny zarządził, aby oskarżeni odpowiadali przed sądem przysięgłym we Lwowie. Rozprawa rozpocznie się na jesieni.



Najwspanialsza budowla Aten, świątynia Zewsa, w niebezpieczeństwie.

Wspaniała świątynią Zewsa, jedna z najpiękniejszych budowli w Atenach, ma ulec rozbiórce na wskutek projektu budowy drogi łączącej Ateny z Phaleronem.

Kontrabanda w dworskim pociągu.

Pomysłowość kontrabandzistów stała się już nieomal przysłowiową. Rekord jej wszakże pobili kontrabandziści węgierscy, bułgarscy czy rumuńscy, którzy wpadli na bajeczny koncept wykorzystania międzynarodowego układu, zapewniającego nietykalność celną pustym, zaplombowanym pociągom dworskim, przejeżdżającym przez stacje pograniczne.

Pomysł ten byłby okazał się świetnym, gdyby nie nadzwyczajny węch celników rumuńskich. Kiedy pusty pociąg królewski, złożony z wagonów opatrzonych herbem bułgarskim, przybył na stację pograniczną węgiersko-rumuńską, Kürtos, dostrzegli baczni strażnicy, że niewszystkie wagony są zaplombowane. Nie licząc się więc z względami należnymi pojazdom monarszym, poddali cały pociąg ścisłej rewizji, która dała wyniki nadspodziewane.

Stosy sztuk materji jedwabnych oraz ogromne ilości morfiny i kokainy wypełniały wnętrza wagonów, stając się oczywiście łupem konfiskującego je urzędu celnego.

Zaaresztowana obsługa pociągu uparcie zapewnia, że „nic o tem wszystkiem nie wie".

* Nowy sposób odmładzania ludzi.

Wiedeński profesor Doepler wynalazł nowy sposób „odmładzania" ludzi bez uciekania się do sposobów prof. Woronowa.

Starość przypisuje Doepler wadliwemu obiegowi krwi, któremu on zapobiega przy pomocy „szczotkowania głównych arterji, oczyszczonych roztworem phenolu. Doświadczenia w miejskiej klinice szpitalnej dały pomyślne wyniki, które zachęcają lekarzy do szerszego stosowania „szczotkowej" metody.

Dzieci ulicy.

Moskiewska „Krasnaja Gazeta" opisuje ciekawe niezmiernie wyjątki z książki Herneta o wynikach badań, przeprowadzonych przez komisarjat opieki socjalnej. Szczegółowe badanie warunków życia moskiewskich „dzieci ulicy" stwierdziło, że z **ogólnej ilości 102 dzieci**, będących przez pewien czas pod obserwacją członków sekcji, **zaledwie 2 dzieci nie piło i nie paliło**.

W dalszym ciągu okazało się, iż 80 procent dzieci hołdowało kokainizmowi. Ciekawa jest i ta okoliczność, że większość dzieci oddaje się jednocześnie wszystkim trzem nałogom (alkohol, tytuń, kokaina); tak np. stwierdzono, iż zaledwie jeden chłopiec był nałogowym pijakiem, a przytem nie palił i nie brał kokainy. Na pytanie, przy jakiej okazji stali się kokainistami, odpowiadają chłopcy, że „zrobili to z ciekawości".

Do palenia przyzwyczajone są „dzieci ulicy" już od „wczesnej młodości". W wieku 10 lat są już wszyscy chłopcy namiętnemi palaczami, ale nie brak i takich, którzy palą od 5-go roku swego życia.

W swej książce pisze Hernet, iż spotkał nawet jednego **3 i pół-letniego chłopczyka, który był namiętnym palaczem tytoniu**. Chłopiec ten urodził się w Uljanowskiej gubernji podczas pamiętnej klęski głodowej. Dziecko to przyszło na świat tak chude, że matka mówiła o niem, iż składa się z patyków. Palić nauczył go własny ojciec, a dziś dziecko to, liczące zaledwie 3 i pół roku, przez cały niemal dzień pali fajkę.

Wszystkie dzieci prowadzą żywot tułaczy. Większość nieszczęśliwych tych istot nie otrzymała w domu rodzicielskim żadnego wykształcenia zawodowego, wobec czego żyje obecnie z kradzieży. Podczas badania przez członków komisji oświadczyły dzieci, że kradzież jest dla nich koniecznością, gdyż jest to dla nich jedyną możliwość „zarobkowania". Prawie wszystkie dziewczynki oddają się prostytucji i są nałogowemi kokainistkami.

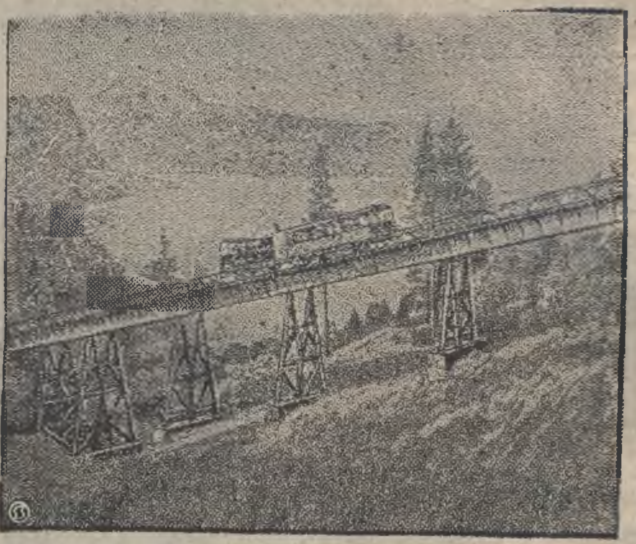
Niedola lekarzy w Rosji sowieckiej.

Moskwa, (CEPS). W Rosji Sowieckiej są ostatnio na porządku dziennym ciągłe napady chorych na lekarzy. W tych dniach wydarzył się podobny wypadek w znanym mieście przemysłowym Iwanowo-Wozniesensku, gdzie robotnik fabryczny Feoksitow oblał kwasem siarczanym lekarza Biehmanna, który prawdopodobnie straci częściowo wzrok. Podczas przesłuchania oświadczył Feoksitow, że „kuracja d-ra Bichmana była bardzo bolesna". Czyn Feoksita wywołał wśród robotników wielkie oburzenie.

Ciągłe napady na lekarzy stały się w Rosji już nawet przedmiotem najrozmaitszych dowcipów: Tak np. znajdujemy w ostatnim numerze „Śmiechacza" następującą anegdotę:

Lekarz do pacjenta: — Muszę Pana dokładnie zbadać, proszę się rozebrać.

Pacjent: — Ale, panie doktorze, po cóż bym się rozbierał? Proszę mnie zbadać w ubraniu. Bać się pan doktór nie musi, ja broni przy sobie nie mam.



GÓRSKA KOLEJKA ZĘBATA W SZWAJCARJI.

Zdjęcie nasze przedstawia most w kantonie Szwyc nad doliną długości 75 mtr., wysokości 23 mtr. Przez most ten przechodzi górska kolejka zębata.

Aforyzmy sądowe.

Mówią, że:

każdy adwokat, prowadząc sprawę, winien w pierwszym roku baczyć, by miał dużo doświadczenia, a klijent winien mieć dużo pieniędzy, w drugim zaś roku klijent winien mieć dużo doświadczenia, a adwokat dużo pieniędzy...

są adwokaci przyjmujący obronę sprawy w myśl tezy — „Sprawa jest dobra, gdyż ja jej bronię", — inni natomiast rozumieją: — „Sprawa jest dobra, więc ja jej bronię..."

Rozmaitości.

+ **Wezuwjusz działa.** Z Rzymu donoszą, że po dłuższym okresie względnego spokoju, aktywność Wezuwjusza w tych dniach znacznie się wzmogła. Pióropusz dymu, zmieszanego z ogniem, widać ze znacznej odległości, a odgłosy wybuchów dochodzą do Neapolu. Dotychczas działalność wulkanu nie przedstawia bezpośredniego niebzpieczeństwa.

+ **Zakazana wyprawa naukowa.** Bawiący obecnie w Kalkucie jenerał Bruce, kierownik słynnych wypraw na szczyt Everestu, oświadczył, że władze tybetańskie stanowczo odmówiły wpuszczenia na terytorjum Tybetu nowej wyprawy, która miała wyruszyć w r. b. na szczyt najwyższej góry.

X **Skazany na 5 miesięcy więzienia** za artykuły, obrażające senat amerykański, red. Langley, rozpoczął w więzieniu **wydawać pismo humorystyczne**. Pismo to zyskało sobie duży rozgłos i rozchodzi się w **300 tysięcach egzemplarzy**.

X **Człowiek, który nie może kraść więcej.** Przed jednym z trybunałów londyńskich zjawił się pewien człowiek, wyznając, że przed czterema laty popełnił kradzież i że od tego czasu miał tak wielkie wyrzuty sumienia, że obecnie sam zgłasza się do sądu.

Sędziowie uwolnili go, oświadczając w wyroku, iż „kto ma tak czułe sumienie, ten więcej kraść nie może".

X **Zawieszenie broni na czas jarmarku.** Małe miasta angielskie zachowały jeszcze niektóre ze średniowiecznych swoich tradycji. Jeden z tradycyjnych takich obchodów, związanych z otwarciem dobroczynnego jarmarku, można było obserwować w Honiton (Devonschire). Wywoływacz miejski, strojny w świetny, błękitno-purpurowy kostjum, ukazał się w otoczeniu procesji żaków szkolnych na środku miasta, niosąc sztandar, ozdobiony girlandami kwiatów i pękami wstęg, na którego szczycie zatknięta była wielka szara rękawica skórzana. Dzwoniąc na alarm, wykrzyknął trzykrotnie: „Słuchajcie, słuchajcie, słuchajcie! Rękawica zatknięta, jarmark się rozpoczął. Dopóki rękawica nie zostanie zdjęta, nie wolno nikogo aresztować!" Chór żaków powtarzał za każdym razem to obwieszczenie trzykrotnie. Następnie wywoływacz wraz z gromadą żaków udał się do najstarszego w mieście zajazdu, gdzie na ukwieconym balkonie zatknął swój sztandar wraz z umocowaną na nim symboliczną rękawicą. Następnego dnia sztandar zaniesiony został do innego zajazdu i tak codziennie aż do ukończenia trwającego pięć dni jarmarku. Zgodnie też z odwiecznym obyczajem za każdym razem przy zatykaniu sztandaru na balkonie zajazdu mieszkańcy jego rzucali z okien i balkonów garście rozgrzanych na kominie pensów i orzechów w tłum skwapliwie podchwytujących je żaków. Najbardziej wzruszającym był moment, kiedy w dniu otwarcia jarmarku z górnego okna zajazdu najstarsza obywatelka miasta, 102-letnia pani Sanson, wzięła osobiście udział w ogólczasach 18 zjazdów przy udziale 5 277 delegatów.

Humor i satyra.

SŁABA POCIECHA.

Do przyjaciela, cierpiącego na reumatyzm, wchodzi znajomy i zapytuje o zdrowie.

— A niech je tam — odpowiada chory — jedna i druga noga dokucza. To tylko mnie pociesza, że musiałbym dwa razy więcej cierpieć, gdybym był czworonożnym.

JASNA.

— Co gra teraz ta panna?

— Sonatę D-mol.

— Istotnie, to rzecz jasna, wszakże demoluje fortepian.

NIEMA STRACHU.

Czy już panu nie sprawia przykrości myśl, że gdy umrzesz nieżonaty i bezdzietny, nazwisko twe zniknie ze świata?

— O nie! nazywam się Majer!

WYWIAD Z MINISTREM.

— Cóż p. minister sądzi o obecnej sytuacji politycznej?

— Hm, hm!...

— A w jakim stosunku pozostaje pan minister do swojego stronnictwa?

— Hm, hm!...

— A do innych frakcyj w Sejmie?

— Hm, hm!...

— Czy jest nadzieja, że obecny gabinet utrzyma się dłużej przy rządach?

— Hm, hm!...

— Niewymownie mnie to cieszy, panie ministrze, że nasze zapatrywania tak się zgadzają. Dziękuje serdecznie!

SPRYTNY FREDZIO.

Fredzio użył brzydkiego słowa, co bardzo zmartwiło jego mamę. Chcąc go odzwyczaić mówi:

— Fredziu, jeśli mi przyrzekniesz, że nigdy już więcej nie powiesz takiego brzydkiego słowa, dostaniesz 10 groszy.

— Dobrze, mamusiu — odpowiada roztropny synek — ale ja znam jeszcze i takie słowa, co są warte więcej może nawet i złotego.

DELIKATNE OKREŚLENIE

— Co pon myśli o panu Ygrek?

— Hm... jakby to powiedzieć... to jest istota astralna!

— Co to znaczy?

— No — osobnik z pod ciemnej gwiazdy!



Sukienka w części plisowana z odpowiednią zarzutką. — Wykwintny komplet wieczorowy z crepe-de-chine.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Woda Kolońska
o znanej doborowej jakości

Przemysławka

Oryginalna tylko z firmy Henryk Żak - Poznań 1869

Kino
APOLLO

Nadprogram:
arcywes. farsa p. t.
„Torreador“
czyli
„Przygody kapitana Blagierskiego“.

Dziś wielka premjera monument. filmu p. t.:

Królewski Lowelas

(Z rozkazu matki... !) 7626
Zmodernizowany tron królewski. Przepych wystawy. Clou sezonu. Niebywałe napięcie dramatyczne. W rolach głównych:
2 gwiazdy ekranu
wiecznie uśmiechnięty **Adolf Menjon**
zwycięzca R. Valentiniego **Ricardo Cortez**

Nerwowi, schorzali, cierpiący
na bezsenność brak sił i energji, niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9. a otrzymacie darmo próbę i opis. [7125

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Dominik Raszkowski w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE.

Z dniem 3 sierpnia br. autobusy miejskie kursować będą do Rudnika jak dawniej, z Placu 23 Stycznia. Autobusy kursują tylko w dnie pogodne od godz. 8-mej rano; w niedziele i święta od godz. 7-mej rano. Ceny za przejazd pozostają te same.

Grudziądz, dnia 2 sierpnia 1926 r. [7612

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi, Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 4 sierpnia 1926 r., o godzinie 10 przed południ., sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu u p. **St. Kwiatkowskiego przy ul. Chełmińskiej 7,** następujące przedmioty: [7628

lustro z konsolą, szafonierkę i duży obraz.

Smarz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 4 sierpnia 1926 r. o godzinie 9.30 przed południem, sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą 7617

dużą 4-konną młockarnię

w dobrym stanie. Miejsce sprzedaży: ulica Groblowa nr. 19.

Jaranowski, kom. sąd., Grudziądz

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 4 sierpnia, o godzinie 10-tej przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiast. gotówkę następujące przedmioty:

szafę do książek, biurko z fotelem, 2 stoły biurowe, maszynę do pisania, krzesło, lampę elektr. (6 żarówkową), dywan, samowar posrebrzany. [7627

Miejsce sprzedaży Plac 23 Stycznia nr. 22.

Józefowicz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 4 sierpnia 1926 r. o godz. 11 przed poł., sprzedawane będą za na tychmiastową zapłatą następujące rzeczy:

kompl. białą sypialkę, kompl. jadalkę, srebrne noże, widelce i łyżki oraz wiele innych drobnych domowych przedmiotów.

Miejsce sprzedaży: w podwórzu Ekspedytora pana Witkowskiego, Plac 23 Stycznia, które znajdują się tam w przechowaniu. [7616

Jaranowski, kom. sąd., Grudziądz.

Wydzierżawienie polowania.

W niedzielę, dnia 8 sierpnia rb., o godz. 5-tej popoł., odbędzie się **w oberży p. A. Pawlikowskiego w Wałdowie Szlach.**

przetarg na wydzierżawienie polowania na lat 6

Wielkość terenu 437 hektarów.

Warunki dzierżawy wyłożone są na solectwie. Kaucja przetargu 100,— złotych [7615

Fiałkowski, sołtys.

Zboże do siewu!

1. Żyto Petkuskie 1. odsiew
2. Pszenica Stieglera nr. 22 2. odsiew
3. Pszenica Szl.-Epp Bielera 2. odsiew

uznane przez „Pom. Izbę Roln.“ - Toruń

Ceny za 1. odsiew — 30%
7603 „ „ 2. „ — 25%
ponad notow. giełdy poznańsk. zbożowej.
Żyto tylko w drodze wymiany (100:130)

Wiechmann
Dom Radzyn - powiat Grudziądz.

Wróciłem
Dr. Zambrzycki

Specjalista w chorobach wewnętrz. i nerw.
Grudziądz, ul. Ogrodowa 35. [7614

Powróciłem z podróży

Leon Ornas, dentysta.
Przyjmuje od 9—1, 3—6. [8167
ulica 3-go Maja 31.

Skradziono nam 7621

maszynę do pisania

„Torpedo nr. 38662“. — Ostrzegamy przed kupnem. „TRI“, Gdynia.

Losy do V. klasy
Polskiej Państw. Loterii Klas.

8165 do nabycia.

Ostatni termin odnawiania losów do V. klasy 6-go sierpnia 1926 r.
Co drugi los wygrywa. Główne wygrane: 400.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł. Ciągnienie 11-ge sierpnia — 13 września. — Cena losu dla nowonabywców ¼ 50,— złotych.

Kolektura Loterji Państwowej
Grudziądz - ulica Stara nr. 11
Biuro otwarte od godziny 9—12 i 3—6
Kupuję Pożyczkę Konwersyjną i Kolejową

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na doraźliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę D-ra Weisego **„Cierpienia nerwów“** u Dr. Gebharda & Co., Gdańsk, oddział 40. [7538

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1890** Tel. 421
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia czynności bankowe,
Przyjmuje wkładki na oszczędn.
i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
7607

ZĘBY

Specjalność zęby bez płyty
Reperacje szczęk, przeróbki natychmiast i tanio. Żadne ceny luksusowe **Jacobsona**
Laboratorjum techniczno-dentystyczne 8168
Plac 23-go Stycznia nr. 23, II piętro

ST. CZAPCZYK

Grudziądz Sienkiewicza 7, tel. 515

Skład broni i amunicji

poleca na sezon polowania broń myśliwską jak: **Sauer & Sohn - Suhl, Manufaktur Gryff, Auguste Francotte, Fabrik National, Bayard-Piper** i inne po cenach nader korzystnych.

Naboje do wszelkich gatunków broni stale na składzie
Naprawa broni fachowo i sumiennie we własnym warsztacie.
Wypychanie ptaków.

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Sprzedaże

ROWER

dobrze utrzym., z woln. biegiem tanio do sprzed.
Roszczynialski, Brzeźna 10

Kupna

Poszukuję kupna używ. dobrze utrzym. lekkiego
samojazdu
i wyjazd. szorów
W. DOMAŃSKI
Bzowo p. Świecie

Każdą ilość
drzewa świerkowego
w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm
kupi 6667
Wielkopolska Papiernia
Bydgoszcz-Czyżkówko
telefon 1151-1137
Adr. telegr. „Papyrus“

Dzierżawy

Fachowiec poszukuje **dzierżawy mniejszej restauracji** ew. przejmie w dzierżawę wyszynk. Zgłoszenia do Głosu Pom. nr. 8170pm

Warsztat
ślusarsko-mechaniczny
także jako garaż automobilowy w Toruniu (6 imadeł, 3 tokarki itd.) do wydzierżawienia pod bardzo dogodnymi warunkami. Pewna egzystencja dla dzielnego fachowca z małym kapitałem. — Zgłoszenia do „PAR“ w Toruniu ulica Szeroka. [7573

Posady

Poszukuję jakiejkolwiek **pracy biur.** od zaraz. Zgł. do Głosu Pom. nr. 8150pm

Pracownik fryzjerski
potrzebny ul. Szkolna 19
FRYZJER.

2 uczenice biurowe
potrzebne [7618
E. Balcerowicz i Ska
Grudziądz, Mickiewicza 25

Mieszkania

7 pokojowe mieszkanie
z łazienką, na I p., nadające się dla lekarza, natychm. do wynajęcia. Warunek: odnowienie mieszkania oraz czynsz za rok naprzód. Zgł. do Głosu Pom. nr. 8172pm

Pokój umebl.
do wynajęcia
ul. Groblowa 18, I lewo

Gust. umeblowany pokój
do wynajęcia
ulica Rzezalniana 11, I

Znaleziono

Znalazł się wilczek
8—10 tygodni stary. O ile w przeciągu 5 dni nie będzie odebrany, uważam go za moją własność. **LIKIERSKI, Małe Tarpno.**

Panie, dbałe o piękny biust
i jędrne piękne ciało, niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9. a otrzymacie próbę i opis darmo. [7124

Kino
Orzeł

Początek o godzinie 6.15 i 8.15 wieczorem

Od poniedziałku, dnia 2 b. m.
7623 **Dwa szlagiery!**

Ja kocham cię

Dramat sensacyjno-salonowy w 8 akt. W roli głównej: **Liana Haid i Alfons Fryland**

Uwięziony pilot

Dramat sensacyjny z ulubieńc. publiczności **TOM MIX'EM**
oraz 2 wesołe komedje! Razem 18 aktów!

DANCING

MAZURKA

Produkcje pierwsz. artystów tanecznych
Orkiestra Jazz-Band
Początek o godz. 9
Wstęp bezpłatny
Ceny umiarkowane!
8145

BAR



RODACY!
PAMIĘTAJCIE!

że najtaniej i najlepiej kupuje się materjały piśmienne, instr. muzyczne i przybory, księgi handlowe, podręczniki szkolne itd. u

Władysława Kulerskiego
Grudziądz, ul. Pańska 19.

7630 Tamże wykonuje się druki, pieczątki, bloki kasowe itd., po przystępnych cenach spiesznie i gustownie

Pierwszorzędna Wytwórnia Win Zachodniej Polski poszukuje
DZIELNEGO FACHOWCA
PODRÓŻUJĄCEGO

z odpowiednią gwarancją na Pomorze lub **zastępców** w poszczególnych powiatach. Fachowcy mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z dotychczasowej działalności oraz podaniem referencji skierować do Głosu Pom. nr. 8161pm.

Baczność!

WYSOKIE CENY
płacę za **brylanty, zegarki łom złota i srebra, platynę i doublé, zęby sztuczne i szczęki** (stare i połamane)
Mickiewicza nr. 21, I piętro
7611 B. PAPIER

Matki, chcecie wasze dzieci
zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbę i opis do: Sanator Bydgoszcz 9.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Tow. Akc.

Drukarnia Pomorska

Grudziądz • ulica Groblowa nr. 27/29

poleca się do wykonywania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących

Masowe nakłady • 4 maszyny rotacyjne
Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!
Solidna obsługa!!